

№ 127

Cena numeru  
20 gr.

Cena na prenumeratę  
w Łodzi:

Miesz. z dod. hurt. 4,25 gr.  
Ogóln. za dom. 22 gr.

Z przes. poczt.  
Miesz. z dod. hurt. 5,25 gr.  
Poza Łódź opz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXX r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 5-7  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 10 maja 1927 r.

## Dochodzenie dyscyplinarne przeciwko woj. Remiszewskiemu

Zostało wszczęte na skutek rewelacji „Rozwoju“

Warszawska centrala P.A.T. donosi:

W związku z zarzutami, podniesionymi przez niektóre pisma przeciwko osobie Wojewody lubelskiego p. Remiszewskiego, a dotyczącymi działalności p. Remiszewskiego na stanowisku starosty w Łodzi, p. Minister Spraw Wewnętrznych na prośbę p. Wojewody Remiszewskiego zarządził w tej sprawie przeprowadzenie dochodzenia dyscyplinarnego.

Należy dodać że chodzi tu o rewelacje „Rozwoju“ pomieszczone w numerze z dnia 1 Maja p. t. „Tajemnice Książki Wydziału Handlowego Łódzkiego Sejmiku“ Rewelacje te za „Rozwojem“ powtórzyły niektóre dzienniki warszawskie i prowincjonalne.

## Kontredans wojskowy.

Zmiany na wyższych stanowiskach w armji

Warszawa 9.5. (tel. wł.)

W ostatnim numerze „Dziennika Personalnego“ ministerjum spraw wojskowych ogłoszono cały szereg doniosłych zmian na wyższych stanowiskach w armji.

Na skutek zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik sztabu gen. Emil Przedymirski - Krukowicz został mianowany szefem departamentu artylerji: M.S. Wojsk.

Minister spraw wojskowych mianował pułk sztabu gen. Władysława Bortnowskiego szefem oddziału III sztabu generalnego.

Pozatem minister przeniósł:

pułk. Kazimierza Schalińskiego, dowódcę 1 pułku art. pol. legj. do ministerjum spraw wojskowych na stanowisko zastępcy szefa departamentu artylerji pułk. szt. gen. Juliusza Karola Schramma, dowódcę 6 p. sap. na stanowisko szefa do kadry ofic. saperów z równoczesnym przydziałem do pułkowego szefostwa saperów;

pułk. Wilhelma Ruckemanna-Orlika, dowódcę 1 pułku czołgów przydzielone do ministerjum spraw wojskowych departamentu — na stanowisko szefa wydziału broni pancernej;

podpułk. szt. gen. Ludwika Laveaux mianowanego na stanowisko szefa sztabu w D.O.K.I w Warszawie

Wreszcie przedłużono na przeciąg 12 miesięcy

## Niemiaszki się pienią

Berlin 9.5.(pat)

„Kreuzzeitung“ podaje za „Daily Telegraphem“ wiadomość, że Niemcy miały się zgodzić na dopuszczenie jednego z międzyalianckich rzeczoznawców wojskowych do zbadania bezpośrednio na miejscu zburzonej umocnienia na granicy wschodniej Niemiec. Dziennik występuje przeciwko tej wiadomości z oburzeniem stwierdzając, że jeżeli jest ona prawdziwą, rząd Rzeszy poczynił nowe kroki na niebezpiecznej drodze przez czynienie zbyt licznych koncesji. Pisano żąda kategorycznie wyjaśnień od M.Z.S. oraz zaementowania tej wiadomości.

## 250.000.000 dolarów kredytu

DLA ZACHWIANYCH BANKÓW JAPONSKICH

Londyn 9.5. (ate)

Parlament japoński na specjalnym posiedzeniu uchwalił kredyt w wysokości 250.000.000 dolarów na rzecz zachwianych banków japońskich.

—00—

## Zaginęli bez wieści

SMIAŁY LOT NAD ATLANTYKIEM.

PRZEDWCZEŚNE POGŁOSKI O NIEUDANIU SIĘ PRZEDSIĘWZIĘCIA LOTNIKÓW FRANCUSKICH

Paryż 9.5. (ate)

Dwaj lotnicy francuscy, którzy wczoraj starowali do lotu przez ocean Atlantycki do Nowego Yorku zablakali się nad oceanem. Samolot ich pozostał przez szereg godzin w kontakcie radiotelegraficznym ze stacjami w Nowym Yorku i na Long Island. Samolot widziano po raz ostatni na zachodnim wybrzeżu Irlandji, potem stracono z nim kontakt.

St. Jean (Nowa Ziemia) 9.5. (pat)

Do godz. 3 m. 30 rano t.j. godziny, o której, wedle zapowiedzi, miał tu lądować Nungesser, nie otrzymano o nim żadnej wiadomości.

N. Jork 9.55 (aw)

Dwaj lotnicy francuscy, Nungesser i Coli, przybyli dzisiaj wśród powszechnego entuzjazmu tłumów na lotnisko nowojorskie.

W czasie podróży lotnicy francuscy mieli dzielnego sojusznika w silnym wietrze północno-zachodnim, który doskonale ułatwił im podróż, przy spiesząc bieg samolotu tak, iż zapas benzyny, przewidziany na podróż do Nowego Yorku, dalekim był od wyczerpania.

## Stryj pod wodą.

Katastrofalna ulewa zamieniła całe miasto w jezioro, wyrządzając olbrzymie szkody materialne.

Stryj 9 maja (tel. wł.)

Z powodu wielkiej mowy, powstałej wskutek oberwania się chmury zostało całe miasto zalane potokami wody, która wzniosła się do wysokości 10 cm. na ulicach zalewając piwnice i niżej położone mieszkania.

Szczególnie ucierpiała dzielnica zamkowa, gdzie musiano wzywać na pomoc wojsko. W ciągu dwóch godzin miasto wyglądało jak olbrzymie jezioro, a w niektórych jego częściach rozgrywały się wśród przerażonych mieszkańców okropne sceny.

## Górą Polacy

Wzrost poczucia polskości i jedności na Górnym Śląsku,

WYNIKI WYBORÓW DO RAD GMINNYCH

Katowice 9 maja (pat)

Wczoraj ponownie odbyły się wybory do rad gminnych w szeregu miejscowości Górnego Śląsku. Wyniki te wskazują na wzrost poczucia polskości i jedności. W Chałowicach pow. Rybnik Polacy uzyskali a Niemcy 5 mandatów, (poprzednio 14 listo-

pada 1926 r. Niemcy 7; a Polacy 5), W Radzikowie Polacy 16, Niemcy 5, (poprzednio Polacy 15, Niemcy 6), W Nakle Polacy 5, Niemcy 4, W Obornikach Polacy uzyskali wszystkie 9 mandatów, a również i w innych miejscowościach ujawnił się przyrost mandatów polskich.

## Katastrofa lotnicza.

Tragiczne zakończenie lotu propagandowego pod Wrocławiem

Wrocław 9.5.

Podczas wyczystości Tygodnia Lotniczego spadł wczoraj podczas wykonywania niebezpiecznych ewolucji aparat propagandowy.

Kierownik aeroplanu, Plotow, przedsięwziął z swym kuzynem bar. Richthofen lot spacerowy. Na wysokości 80 metrów motor wskutek defektu przestał działać. Aeroplan musiał się nagle opu-

ścić i uderzył o ziemię tak, że został zupełnie rozbity. Kierownik aeroplanu, Plotow, odniósł bardzo ciężkie rany. Baron Richthofen został na miejscu zabity.

Zabity był bratem głośnego w czasie wojny niemieckiego lotnika wojskowego.

Wypadek zdarzył się wobec wielotysięcznej rzeszy publiczności, przyglądającej się lotowi.

# Katakлизмы w Ameryce.

## Trzęsienie ziemi na terenie zalewu.

Groza tyfusu dołącza się do klęski powodzi. — Nowy Orlean odcięty od świata.

Nowy Jork 9 maja (aw)

Nowe przerwianie na kilkumetrowej szerokości tam pod Tennessee ostatecznie odcięło Nowy Orlean. Wszystkie połączenia kolejowe węzła kolejowego Nowego Orleanu są na znacznej długości pod wodą. Przybór wody trwa. Pod Greenville na zalanych przestrzeniach woda dochodzi do 8 m. wysokości.

Według opinii fachowych epidemia tyfusu coraz poważniej zagraża przestrzeniom znajdującym się w strefie zalewu. Zarazki tyfusu znajdują się w masach wodnych, w wyniku czego jeszcze przez dłuższy czas przy wysychaniu zalanych obszarów groźba epidemii będzie poważna.

Z polecenia władz wszyscy mieszkańcy strefy nawiedzonej powodzią muszą zastrzeżać sobie tyfus. Serum tyfusu dostarcza się już do obozów koncentracyjnych.

Nowy Jork 9 maja (aw)

Według komunikatu ministerstwa rolnictwa, wylew Missisipi objął 2 miliony hektarów ziemi uprawnej w czym 935 hektarów plantacji bawełny. Plantacje te zniszczone zostały przez wylew w trzech stanach: Arkansas, Luizjana i Missouri.

Nowy Jork 9 maja (tel. wł.)

Wczoraj rano odczuto na obszarze około 100 mil. ang. w 6-u miastach nawiedzonych już powodzią rzeki Missisipi, trzęsienie ziemi. Aczkolwiek wstrząsy ziemi kilkakrotnie następujące po sobie, nie spowodowały większych szkód, to jednak wywołały

### JAK OGNIĄ BOI SIĘ MOSKWA. NASTROJÓW POKOJOWYCH W EUROPIE WSCHODNIEJ

Berlin 9.5.

Organ niemieckich nacjonalistów „Kreuzzeitung” pisze, że jeżeli rokowania pomiędzy Moskwą a Warszawą zwolna tylko postępują naprzód, to prowadzi to, iż rząd sowiecki zamierza doczekać dalszego rozwoju wypadków na Litwie.

Locarno dla Wschodu Europy jest najbliższym celem polityki francuskiej i polskiej, a tego się sowieci najwięcej obawiają.

### 30 MILJONÓW ŻŁ. ZA ZBOŻE.

Warszawa 9.5. (tel. wł.)

Import zboża w dalszym ciągu jest bardzo znaczny: w trzeciej dekadzie kwietnia przywieziono do Polski 15 244 ton pszenicy, 1769 ton żyta i 2195 ton owsa.

W ciągu całego miesiąca kwietnia samej pszenicy przywieziono 48 tys. ton, co reprezentuje wartość około 30 mil. złotych.

### WYLEW WOŁGI.

Moskwa 9.5. (aw)

Wylew Wołgi przybiera co raz groźniejsze rozmiary. W ciągu ostatnich pięciu dni poziom wody podnosi się niezmiennie o 25 cm. na dobę. Wylew rozszerzył się daleko już poniżej Samary. Przy puszcza się powszechnie, iż tegoroczny wylew Wołgi przebiegnie rozmiarami wszystkie dotychczasowe.

### CALLE DYKTATOREM.

N. Jork 9.5. (aw)

Wspaniałą sensację wywołała tutaj wiadomość odeszła z Meksyku, iż prezydent Calle ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że wobec wzrastającego stale ruchu powstańczego i mnożących się ustawicznie wypadków rewolucyjnych, o zabarwieniu politycznym, czuje się zmuszonym do ogłoszenia się dyktatorem Meksyku.

olbrzymie zaniepokojenie na całym obszarze.

Z Memphis w stanie Tennessee donoszą o panicznej ucieczce ludności nie tylko przed powodzią, lecz także przed trzęsieniem ziemi.

Nowy Jork 9 maja (pat)

Gwałtowne deszcze i huragany w kilku stanach zachodnich spowodowały znaczne straty, a wiele osób pozbawionych zosta-

ło dachu nad głową.

W stanie Kansas, Missouri i w mieście Garland, stanu Texas szaleją huragany. Wiele osób zostało zabitych.

W miejscowościach sąsiadujących z górami Skalistymi spadł śnieg w wielkiej ilości co stanowi niezwykle fakt o tej porze roku. W N. Jorku padał śnieg i ulewny deszcz.

## Przed wielką ofensywą. Koncentracja wojsk armji północnej Komuniści chińscy zmiękli już znacznie.

Katastrofa finansowa rządu hankouskiego, Nie chcą z nimi gadać

### OFENSYWA CZANG-TSO-LINA

Pekin 9.5. (aw)

Armje generała Czang-Tso-Lina, koncentrują się na północnym brzegu Jan Tse Kiang, koło już przygotowania do wielkiej ofensywy w kierunku Szanghaju. Grupa armji, dowodzona przez generała Czang-Czu-Czanga koncentruje się w rejonie Czu o 50 km. na północny zachód od Nankinu. Druga grupa wojskowa, znajdująca się pod dowództwem Czun-Czuan-Fanga, znajduje się w rejonie Czin Kiang, oraz naprzeciw przeprawy przez Jan Tse Kiang w kierunku Kiang Inu, leżącej o 150 km. na północ od Szanghaju.

### W HANKOU

Pekin 9.5. (aw)

Donoszą tu z Hankou, iż minister spraw zagranicznych tamtejszego rządu miejscowego, Czai, oświadczył wobec korespondentów prasy angielskiej iż rząd hankouski zdecydowany jest na ukaranie sprawców krwawych zajęć w Nankinie w razie, gdyby wzięto zarzuty przeciw rządowi hankouskiemu, oskarżające go o inspirowanie wypadków.

Zapytywany o stanowisko rządu w kwestji zadośćuczynienia za szkody poniesione przez cudzoziemców w Nankinie, Czen odpowiedział, iż rząd hankouski gotów jest wypłacić odszkodowanie.

Pekin 9.5. (aw)

Donoszą z Hankou, iż sytuacja finansowa rządu hankouskiego jest coraz bardziej katastrofalna. Pomimo wysiłków nie udało się również rządowi normalizować życia gospodarczego miasta i okolicy. Większość sklepów pozostaje zamknięta, a ceny coraz bardziej opuszczają miasto.

### O KOLEJ WSCHODNIO - CHIŃSKĄ

Pekin 9.5. (aw)

Generał Czang Tso Lin odrzucił kategorycznie wszelkie próby czynione ze strony sowieckich przedstawicieli sowiecko-mandżurskich w sprawie uregulowania stosunków na wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. Prawdopodobnie prowadzący rokowania w tej sprawie konsul sowiecki w Mukdenie, Krakowiec, będzie musiał, wzorem Czernycha, opuścić teren Chin.

## Stahlhelmiści opuścili Berlin.

Ogółem aresztowano 833 osób. — Starcia policji z komunistami.

Berlin 9 maja (pat)

W sobotę i niedzielę policja berlińska aresztowała w związku ze zjazdem członków Stahlhelmu ogółem 833 osoby z których większa część po spisaniu protokołu została wypuszczona na wolność. Co do 169 aresztowa-

wanych, łoczy się jeszcze dochodzenie

Ostatnie pociągi z uczestnikami zjazdu opuścili Berlin ubiegłej nocy. W poszczególnych dzielnicach miasta doszło w czasie wycieczki marszu oddziałów Stahlhelmu do starć między policją a komunistami.

## Straszny pożar.

Pałac biskupi w Bukareszcie spłonął

Dziewięć osób znalazło śmierć w płomieniach. — 70 rannych

Budapeszt 9 maja (tel. wł.)

Pałac biskupi padł ofiarą pożaru. 9 osób zginęło a 70 zostało rannych. Stwier-

dzono, że przyczyną pożaru był niedopałek papierosa, porzucony w korytarzu pałacowym.

## Zmiana konstytucji na Litwie.

Liczbę posłów zmniejszono do połowy. — Kadencja sejmowa trwać będzie 5 lat.

Kowno 9.5. (ata)

Rada ministrów opracowała dekret przemianowania zmiany konstytucji litewskiej. Dekret ten w zasadniczych punktach przedstawia się następująco: Liczba posłów jest zmniejszona do połowy. Posłami może być wybrany obywatel litewski

po ukończeniu lat 30.

Kadencja sejmowa ma trwać 5 lat. Wybory do nowego sejmiku powinny odbyć się nie później niż 8 miesięcy po ukończeniu kadencji lub po rozwiązaniu sejmiku. Prezydent państwa wybierany zostaje na 7 lat w drodze plebiscytu.

# Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 10 maja

## Pamiętniki gen. Zagórskiego.

Przebywający w więzieniu na Antokolu gen. Zagórski zakończył pisanie swych pamiętników, które zamierza wydać drukiem natychmiast po opuszczeniu więzienia.

## Napad na A. Nowaczyńskiego

W niedzielę na wychodzącego z Teatru Wielkiego w Warszawie znakomitego publicystę Adolfa Nowaczyńskiego dokonał napadu b. min. Medard Downarowicz. Nowaczyński łaską postroził napastnika.

## Wizyty i corady.

Dziś między 5,30 — 6,30 marszałek Piłsudski przyjął gen. Sosnowskiego. Pan Bartel przyjął przewodniczącego komisji opiniodawczej przemysłowej posła Wierzbickiego poczem odbył dalszą konferencję z ministrem poczt i telegrafów w sprawie przeszerogowania urzędników pocztowych.

## Nominacje dyr. dep. zdrowia.

Jak się dowiadujemy generalnym dyrektorem departamentu zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych ma być mianowany dr. Eugenjusz Pietrzyński, lekarz z Warszawy.

## Skład delegacji polskiej na konferencję pracy

Ustalony został skład delegacji polskiej na międzynarodową konferencję pracy, która odbędzie się w dniu 25 b.m. Jako delegaci rządu polskiego wyjeżdżają minister Sokal, b. poseł Ziemięcki i ks. poseł Wójcik.

## Troski o rozwój handlu morskiego

Burmistrz Gdyni, Krause, oraz starosta morski, gen. Zaruski, udali się dzisiaj do Warszawy, celem odbycia w dniu 10 maja konferencji z ministrem Kwiatkowskim w sprawie budowy portu, rozbudowy portu handlowego, floty handlowej, rybołówstwa morskiego itd.

## Gdańsk bojkotuje polskie piwo

W związku z odezwą, nawołującą do bojkotu piwa browarów polskich, ogłoszoną w prasie gdańskiej, „Baltische Presse” stwierdza, iż krok ten może mieć niemiłe dla wolnego miasta skutki, bowiem wywołać może reakcję, zaś znanym jest fakt, iż piwo gdańskie jest na całym polskim Pomorzu poszukiwane i posiada licznych odbiorców.

## Katastrofa lotnicza pod Lidą

W dniu wczorajszym zdarzyła się pod Lidą nowa katastrofa lotnicza. Lotnicy myśliwskiego pułku lotniczego por. Baian i por. Kosiński lecąc o godzinie 7 wiecz. z Warszawy do Lidy na samolocie typu Potez zmuszeni byli z powodu defektu silnika lądować w odległości 8 km. od Lidy. Skutkiem uderzenia o słup telegraficzny przy torze kolejowym, aparat uległ zupełnemu zniszczeniu. Na miejsce wypadku przybył natychmiast starosta Zdanowicz, który odwiedził ciężko rannego por. Kosińskiego do szpitala w Lidzie. Por. Baian odniósł lekkie obrażenia.

—o—

Do akt. Nr. 23 1927 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. P. Cyw. w. ogłasza, że w dniu 3 czerw. 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Głównej pod Nr. 56 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Michała Turika i składających się z 7 par walczy mosiężnych ocenionych na sumę 570 zł.

Łódź, dnia 9 maja 1927 r.

1699

Komornik: A. Łagodziński.

# Wyniki wyborów do Rad Miejskich

W Radomiu, Ostrowcu i Szydłowie

Radom 9 maja (tel. wł.)

Wczoraj odbyły się w Radomiu wybory do Rady Miejskiej. Obliczenie głosów zakończono dopiero o godzinie 5 nad ranem. Polskie głosy przy wyborach rozbiły się. Wszystkich list wyborczych było 11. Wyniki poszczególnych list przedstawiają się w sposób następujący:

Lista nr. 2. P.P.S. — 10 mandatów,

Lista nr. 3. Lista żydowska (Poal Sion) — 2 mandaty.

Lista nr. 4. Komitet wyborczy żydowski „Bund” — 2 mandaty,

Lista nr. 5. Obywatele i mieszkańcy przedmieść (Klirnic i Zamłynie — 0),

Lista nr. 6. Rzemieślnicy i lokatorzy żydowscy — 2 mandaty,

Lista nr. 7. Właściciele nieruchomości żydzi — 0 mandat,

Lista nr. 8. Zjednoczenie Narodowe Chrześcijańskie — 3 mandaty.

Lista nr. 10. Chrześcijańskie organizacje społeczne i zawodowe (Ch. D.) — 5 mandatów.

Lista nr. 11. Komitet wyborczy związków zawodowych i stowarzyszeń społecznych — 2 mandaty

Lista nr. 12. Przemysłowcy — 1 mandat.

Lista nr. 13. Zjednoczenie żydowskie. (Sjoniści, ortodoksi, kupcy żydowscy — 5 mandatów.

Z listy nr. 8 wybrany został między innymi adwokat radomski p. Bielski, z listy nr. 10 ks. Strzelecki; z listy nr. 12 przemysłowiec radomski p. Smyjewski, Na liście nr. 2 P.P.S. figuruje na czołowym miejscu dr. Keles Kraus.

Radom 9 maja (tel. wł.)

Wczoraj odbyły się wybory w Ostrowcu. Wybrano: Żydzi — 7 mandatów P.P.S. — 8 mandatów, Lista Narodową — 4 mandaty. Lewica — 2 mandaty. Komuniści — 2 mandaty. Lista Urzędnicza — 2 mandaty

Radom 9 maja (tel. wł.)

Wczoraj odbyły się wybory w Szydłowie. Wybrano: 11 Polaków, 13 Żydów. Wśród Polaków zwyciężyła lista narodowa.

# Łabędzi śpiew dyplomaty sowieckiego.

Barjera celna, jako „regulator” zakupów

Genewa 9 maja (tel. wł.)

Borys Stein, generalny sekretarz delegacji sowieckiej na międzynarodową konferencję gospodarczą udzielił przedstawicielowi prasy wywiadu.

Stein oświadczył, że Rosja chce współpracować w dziele odbudowy gospodarczej świata. Trwała współpraca między światem kapitalistycznym a komunizmem będzie możliwa pod warunkiem, że oba te systemy nie będą się zwalczały.

Na pytanie korespondenta, dlaczego Rosja poza monopolem handlu zagranicznego odgradza się jeszcze od reszty świata najwyższymi cłami w Europie, Stein oświadczył, że cła te nie mają wyłącznie charakteru fiskalnego, ale służą jako regulator zakupów w różnych krajach przez organizacje gospodarcze, którym przydzielono kontyngenty.

Na pytanie korespondenta, dlaczego Rosja poza monopolem handlu zagranicznego odgradza się jeszcze od reszty świata najwyższymi cłami w Europie, Stein oświadczył, że cła te nie mają wyłącznie charakteru fiskalnego, ale służą jako regulator zakupów w różnych krajach przez organizacje gospodarcze, którym przydzielono kontyngenty.

# Trzy komisje międzynarodowej konf. ekonomicznej

Komisja handlowa, przemysłowa i rolnicza rozpoczęły już pracę.

Genewa 9 maja (pat)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Dziś z rana rozpoczęły swe prace trzy komisje międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Są to komisje, handlowa, przemysłowa i rolnicza. Wszystkie trzy komisje po ukon-

stytuowaniu się rozpoczęły dyskusję ogólną nad zagadnieniami starowiązującymi przedmiot ich rozważań. Do opracowania poszczególnych kwestyj komisje wyłoniły szereg podkomitetów.

# „Złodzieje w raju”.

Imponująca liczba defraudantów w Rosji Sowieckiej powiększyła się znacznie.

Moskwa 9.5. (ate)

Kierownik urzędu podatkowego w Żytomierzu został oskarżony o nadużycia przy pobieraniu podatków, gdyż zmniejszał stawki podatkowe, biorąc łapówki. W Dniepropietrowsku wykryto nadużycia w dyrekcji kolei chersońskiej. Aresztowano kilkunastu urzędników, którzy sprzedawali kupcom prywatnym materiały z zapasów kolejowych. W Mikołajowie i Ługańsku musiano aresztować wszystkich funkcjonariuszy kooperatyw bezrobotnych za

defraudację wielu tysięcy rubli. W Kubiańsku kierownicy komunistycznego urzędu gospodarczego Mielnikow, Gaponov i Rylcew skazani zostali na więzienie za łapownictwo i defraudację. Buchalter kooperatywy robotniczej Zołotarjew urzędujący w okręgu Melitopolskim skazany został za fałszowanie dokumentów i defraudację na karę śmierci. W Marjampolu sekretarz komitetu komunistów Gawrylenko zdefraudował 1600 rb skazany na dwa lata więzienia.

# Ideologia polskiego socjalizmu.

## Refleksje po święcie 1-go Maja.

Łódź 9 maja.

Rzadkami szeregami wśród wiosennego dżdżu ciągną ulicami miasta pstre szeregi pierwszomajowych manifestantów. Twarze blade, zmizerowane, wyświechtane łokcie „paradnego” uniformu, kupionego w bazare używanej tandety, ostre dyszkanty bymnu partyjnego o wolności i praworządności, czerwone chorągwie i kokardki hałaśliwy zgiełk fałszujących rytmik związkowych orkiestr — oto zewnętrzna forma polskiego domorosłego socjalizmu.

Gardło musi się wykrzyzczyć, sumienie „pokrzywdzonej” losami świata kasty musi użyć sobie okrzykami, paradą bezwładnych czwórek pochodu, musi zaspokoić swój głód zwycięstwa w walce o swoje prawa sta nowe. Domorodnym kunsztem farbowane suknie kobiet manifestantek rysują się pod strugami deszczu siatką rozmazanych deseni. Melonik pana majstra traci sprężystą polyskliwość. Nic to! Idą nieliczne, bezmyślne szeregi manifestujące swą żywotność pustym frazesem niezrozumiałego przez nich obchodu dnia świątecznego Pracy.

Wysapia się, wygadają, pokażą się urbi et orbi kpiącemu z nich w żywe oczy światu posiadaczy, aby rozejść się do domów, zakropić ideał świąteczny mocną z gorzką i zaprzagnąć się, mimo zwycięskich w pochodzie partyjnym okrzyków w niewolniczy kierat życia.

Polska Wolność (Raczej Wieniawy Długoszewskiego) wepcha im w głowę kilka zdań o francuskiej Bastylji, o „awanturniku” Napoleonie, nie omieszka też zaapelować do Marszałka Piłsudskiego o odrobinę choćby sympatji dla elementów anárchji. Wygłosi parę czezych referatów o plonącym chińskim wschodzie, który tak czy owak nie da lepszego kęsa chleba dla polskiego robotnika.

A wielkoduszni i prości w swych pojęciach ludzie pracy rozdziawią szeroko gęby w zdumieniu na wiadomość, że kiedyś motłoch uliczny burzył kryminaly, uwalniał z kazamat więziennych zbrodniarzy, rznął panów, pałace hrabiowskie zmieniał w doraźne przybytki ulżenia potrzebie fizjologicznej gwałcił zakonnice, zaślubione innym, niż ludz kim bestjom Oblubieńcom: Chrystusowi.

Dowie się lud pracujący o tem, że nawet wojsko, jedna i jedyna ostateczna ostoja wewnętrznego porządku, rozpolitykowane postępem czasu stanęło po stronie francuskiej rebelji aż tym dramatom narodowym Francji położył kres „awanturnik” Napoleon, twórca chwały i potęgi dzisiejszej Francji.

Niejedem ciemny niski instykt pier-

### N A S I O N A .

w pierwszej jakości rolnie, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pozostałe) polecają składy

L. JASINSKIEGO, prowadzone od roku 1870 w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, w ŁODZI, ul. Andrzeja 1<sup>o</sup>

Całkowicie rozsyłane są bezpłatnie. 1921

wszomajowych manifestantów wzdycha do tej chwili, kiedy wstrząs rewolucyjny pozwoli na reprodukcję rewolucji francuskiej i napasie głodne żołądki krwawą strawą rebelji wewnętrznej.

Wyszła na ulice kastowa demagogja partji, pokrzywdzona w swem położeniu społecznym, dysząca tłumioną chęcią zemsty i pomsty za domniemane krzywdy palająca żądzą odwetu.

Rozelkał się sztucznie podtrzymywany lament pracującego proletariatu, wywołany egzaltacją niedorozwoju umysłowego. Chciał przestraszyć obozy „burżujów” zgiełkiem czerwonych pieśni, chciał zadokumentować publicznie swoją siłę organizacyjną klasy pracującej. Chciał — lecz nie potrafił. Brak mu samorodnej siły rozpędowej idei, Socjalizm 1—szego maja, publicznie po ulicach miast obnoszony ośmieszył się, gdyż nie wyszedł z głębi rozumowej ideologii, lecz pęczniał pod słońcem ciepłych słów partyjnicstwa, — jak łatwo powstał, tak też i znalazł koniec w rozwiązaniu pochodów ulicznych.

Warto się zastanowić, gdy ktoś posiada jeszcze zdolność krytycyzmu nad tem, co dają robotniczej klasie socjalistyczne doktryny. Nic prócz powierzchownej złudy spełnienia swego obowiązku, źle zrozumianego, nic, prócz zadowolenia, że się coś dla klasy pracującej zrobiło, chociażby rzadki pochodek w dniu pierwszego maja.

Robocizny mas pracujących nie opłaci lepiej pracodawca, gdyż — nawet według żydowskiego „Naszego Przeglądu” trust przemysłowy nie liczy się wogóle z rządem i mimo jego protestów, osiąga swoje kalkulacyjne cele.

Co więcej Rząd wystawi przygotowanie wojskowe i gdy głośniejsze odezwie się jakiś protest krzywdy socjalnej ustami otumanionego hasłami komunizmu domorosłego hipochondryka społecznego, policja założy mu kajdanki i powiedzie na długoletnie wywczasu rekolekcyjno — odpoczynkowe.

Ostateczny argument klasy upośledzonej: mordy polityczne też nie pomogą zdeзорjentowanej masie ulicznego motłochu. Jeżeli znajdzie się osobnik, ryzykujący swe życie dla zemsty klasowej i osiągnięcia ostrzem noża ofiarę, wyimaginowanego sprawcę swej niedoli, biurokratyczny system postawi zamachowca pod słupek i rozstrzela go bez pardonu a z rezerwoaru urzędniczego w miejsce padłej na posterunku ofiary, obowiązku powoła następcę, wykonawcę ustaw praworządności państwowej.

Jakie więc profity ma socjalizm Długoszewskiego, szerzący cichy bunt przeciwko społecznej praworządności? Chyba ten, że Pan Redaktor i prelegent w jednej osobie nabije kieszeń dochodami z biletów wstępu za swe enuncjacje, dobrze sobie podpije i podje a z prawem o ile potrafi, żył będzie w sąsiedzkiej zgodzie. A podjędzone sofizmatami socjalizmu robotnik stanie pod słupkiem egzekucyjnym, aż salwa karabinowa zamknie jego księgę żywota. Aż na trumnę psedu-bohatera posypią się zimne grudki mogilnej ziemi.

Tak wygląda w obecnej chwili ideologia polskiego socjalizmu, zbiorowisko hyjen, karmiących się padliną nieszczęsnych ofiar wyznawców teorii Marksa

A. E.

## Bigamja w ramach prawa.

### Przeciw więzom małżeńskim w Austrii.

Różne w różnych krajach normują przepisy prawa stosunki małżeńskie. Różne w różnych krajach regulują sprawę rozwodu przepisy. Obecnie zauważyć można prąd w kierunku zreformowania tych przepisów, w kierunku ułatwienia uzyskania rozwodu.

W przeciwieństwie do Niemiec, gdzie prawo małżeńskie jest ściśle i jasno sformułowane w Austrii panuje pod tym względem wielkie zamieszanie stworzone przez małżeństwo na podstawie uzyskanej dyspensy, które poprostu jest prawnie dozwoloną bigamją. Ustawa austriacka zezwala, aby małżonek który żyje w separacji, lecz nieuzyskał rozwodu, zawarł drugi związek małżeński.

Włochy, Hiszpanja, Austrija i wiele innych krajów nie znają zasadniczo rozwodu. Lecz kiedy we Włoszech rozwód jest zupełnie wykluczony, można w Hiszpanji uzyskać go na podstawie wyroku sądu duchownego według prawa kanonicznego, jednakże w rzadkich tylko wypadkach i jedynie jeśli ubiegający się o rozwód są katolikami.

W Anglii rozwód istnieje dopiero od roku 1857. Reformę prawa małżeńskiego zainicjował wówczas niezwykle ciekawy i pomysłowy wyrok sądowy w sprawie, pewnego oskarżonego o bigamję. — Oskarżony, którego żona opuściła i bez skrupułu zdradzała zawarł za jej życia jeszcze drugi związek małżeński. Wyrok sędziego Mauliego w

tej sprawie brzmi dosłownie:

„Udowodniowo Panu bigamję, gdyż ożenił się pan, kiedy małżonka pana jeszcze żyła, mimo iż była opuściła pana złościwie i mimo iż z innym mężczyzną, wiodła wiarołomny żywot. W ten sposób naruszył pan prawa swego kraju i dowiódł pan, iż omylił się co do drogi, którą należało obrać.

Pan powinien był wezwać sąd duchowny i od niego uzyskać separację od stołu i łoża (a mensa et thoro). Następnie powinien pan być zgłosił skargę w sądzie świeckim przeciw towarzyszkowi życia swej małżonki o odszkodowanie, któreby zostało bezwzględnie przyznane panu.

Wówczas uzbrojony w oba wyroki, powinien by pan zwrócić się do sądów ustawodawczych i uzyskać od nich akt parlamentarny, któryby obdarzył pana wolnością i uprawnił do czynu, jaki pan odważył się popełnić bez tych sankcji, mianowicie poślubić osobę, którą przybrał w dom jako małżonkę. Prawdą jest, iż postępowanie to kosztowałoby pana setki funtów szterlingów, kiedy pan posiada może zaledwie kilka szylingów. Lecz przed prawem są wszyscy równi, zarówno bogaty jak i ubogi. Prawo nie zna różnic. Wobec tego sąd skazuje pana na 1 dzień więzienia, którą to karę pan już odbył w areszcie śledczym”.

—o—

**Prasa mówi.**

**Głosy Prasy Polskiej**

**Niebezpieczna gra**

Niemcy, które w połączeniu z Rosją sowiecką tworzą blok najbardziej niesłychanych możliwości, weszły do Ligi Narodów. Jak widać z dotychczasowych posunięć, usiłują one wciągnąć do L. N. również i Sowiety. Czemu to grozi, bardzo wyraziście przedstawi warszawski „DZIEN POLSKI”:

Polska dała już dostateczne dowody zrozumienia konieczności modus vivendi z Sowietami i na drodze tej kroczyć będzie wytrwale, dążąc do względnie jaknajlepszych rezultatów, nie robiąc sobie jednak iluzji i traktując ten problem z należytych realizmem. Obawiamy się natomiast poważnie, że większość państw członków Ligi, udział Sowietów w międzynarodowej konferencji gospodarczej traktuje poważnie, ułatwiając im ich grę, polegającą na wprowadzaniu konia trojańskiego do gmachu genewskiego, tej jedynej dziś poważnej twierdzy solidarności Europy i świętości traktatów pokój poręczających. Cały system gry dyplomatycznej, której pierwszym realnym zwycięstwem miało być Locarno, z chwilą wejścia Rosji do Ligi, runie jak domek z kart, zamiast bowiem upragnionego celu solidarności państw europejskich wraz z Niemcami w obronie pokoju, największą dlań groźba w postaci sojuszu niemiecko-rosyjskiego, nie tylko została wzmocniona i utrwalona na daleką przyszłość, lecz i uczynionooby z niego podstawę całego gmachu genewskiego, wręcz przeciwnym tego sojuszu intencjom służącego, jako najpotężniejszy blok doń wchodzący. Podstawy pokoju światowego znalazłyby się wówczas w powietrzu. Jakich zaś korzyści spodziewa się świat, oparty o zdrowe zasady kapitalistyczne, po współdziałaniu państwa, uosabiającego ich negację, w dziele dźwignięcia gospodarki światowej do poziomu równowagi przedwojennej, to już pozostanie zagadką na- iwnych miłośników ciągłych rozczarowań i za burzeń, względnie też polityków, będących sprężynami tajemniczych światobórczych celów, maskujących się mianem liberalizmu.

**Smutne refleksje**

Wielu uderzyć musiał fakt, że dowódca okręgu korpusu we Lwowie, gen. Sikorski, nagle, tuż przed świętem narodowym 3 Maja, opuścił Lwów, udając się na 10-cio

dniowy objazd Kresów Wschodnich.

Przyczynę tego wyjaśnia w artykule pod powyższym tytułem „DZIENNIK LWOWSKI”, który pisze:

...gen. Sikorski dowódca O. K. Lwów, ogłosił w rozkazie, że sam przyjmie defiladę w dniu 3 Maja. Tymczasem z Warszawy przyszedł rozkaz od p. ministra spraw wojskowych, zawiadamiający, że defiladę wojsk przyjmie nie gen. Sikorski, ale gen. Norwid-

Neugebauer w zastępstwie ministra wojny. Wobec tego gen. Sikorski wyjechał z Lwowa na dzień 3 Maja.

A więc Ministerstwo Wojny było zdania, iż nie dowódca O. K., lecz przydzielony do O. K. inspektor armji jest główną w O. K. figurą? Zaiste, dziwne są i niepojęte kłopoty naszego Ministerstwa Wojny. Chwalebna jest tutaj jednak konsekwencja pana ministra: w epoce, kiedy nowy ład zaprowadza młoda „radość z życia”, nie należy radości tej zakłócać przeciwstawieniem się zachcianiom... „radujących się z życia” młodych generałów. E. B.

**Kłeska powodzi i pożarów  
W powiatach Górnego Śląska**

Burza, która szalała w ubiegły czwartek nad Śląskiem wyrządziła bardzo poważne szkody. Według nadchodzących informacji z powiatów Rybnickiego i Pszczyńskiego, ulewa zniszczyła zasiewy, a od uderzeń piorunów spłonęło kilkanaście zabudowań.

Rzeki Ruda i Nacyna wezbrały o 5 metrów ponad swój zwykły poziom i wystąpiły ze swych koryt zalewając okoliczne pola. W Pszowie spadł grad wielkości gołębiczych jaj, niszcząc wszystkie zasiewy, pustosząc sady i ogrody. W miejscowościach, położonych nad brzegami Rudy i Nacyny, mieszkańcy w przerażeniu szukali ratunku przed wzbierającymi falami na dachach. Pioruny były bez przerwy, przypominając jakąś kano-

nadę wojenną. Od piorunów powstały liczne pożary. Wezbrane fale rzek zniszczyły prace regulacyjne koło rzeki Rudy w pobliżu Kuzni Rybnickiej. Ponadto wylew Rudy przerwał groblę stawu rybnego p. Ozlizły w Wielopolu unosząc z wodą około 30,000 ryb, wartości 6000 zł. W Rybniku zostały zalane wszystkie piwnice przy ul. Rzecznej, Raci-borskiej, Młyńskiej i Pocztovej. Straż ogólna jeszcze na drugi dzień całe przedpołudnie wypompowywują wodę z piwnic.

Również burza wyrządziła olbrzymie szkody w powiecie Pszczyńskim. Wszystkie pola w okolicy Mikołowa, Śmiłowic, Mokrego zostały zalane. Należy przypuszczać, że większość zasiewów zniszczyła ulewa.

**Curiosa życia sowieckiego.  
Biedny obywatel, chcąc otrzymać kredyt, naraża się na poważne przykrości**

Pisma sowieckie przytaczają codziennie szereg wypadków, świadczących o zupełnym rozluźnieniu pojęcia praworządności w państwie sowieckim oraz o zupełnie szczególnym ujęciu niektórych kwestji przez dygnitarzy sowieckich, co w wielu wypadkach tamuje rozwój życia gospodarczego. Z przytoczonych ostatnio przykładów zasługuje na specjalne uwzględnienie następujący. Z Moskwy wysłano do powiatowego komitetu wykonawczego w Zakatajsku depeszę następującej treści:

„Zakatajski, Ispolkom. Pilne.

Bank Państwa prosi o sprawdzenie stanu majątkowego obywatela Szmerela, zamieszkałego w

Zakatajsku przy ulicy Marata wobec prośby jego o udzielenie mu kredytu stop data numer, podpis”.

W tydzień po wysłaniu tej depeszy otrzymane odpowiedzi następującej treści: „Moskwa. Bank Państwa. Pilne.

Wskutek depeszy Banku dokonaliśmy rewizji nocnej w mieszkaniu obywatela Szmerela, zamieszkałego przy ulicy Marata. Skonfiskowano znalezione cztery monety złote po 10 rubli oraz banknot angielski. Złożono je w powiatowym wydziale skarbowym. Prosimy zakomunikować dalsze instrukcje, stop. data, numer, podpis”.

—oOo—

**RYDYARD KIPLING.**

**Ręka małpy.**

Mister James Rowdrouth musiał być niewątpliwie przez wiele lat marynarzem. Jego ziękka palakowate nogi, twarz o cerze mocno sniadej, przechodzącej miejscami w barwę burakową, świadcząca o początkach sklerozy, spalona była z pewnością przez wiatry mórza całego świata. Małe, ale żywe, szare oczy miały charakterystyczny wyraz, właściwy ludziom, przyzwyczajonym do patrzenia na rzeczy bardzo dalekie — wyraz tak znamieny dla marynarzy. Lewy policzek przeciwna głęboka blizna, zapewne pamiątka po romantycznych czasach młodości — po jakiejś bóje w knajpie portowej w Vera Cruz czy Jokohamie, w owych dawnych pięknych czasach, kiedy mister James był jeszcze smutnym młodzieńcem, zdolnym do walczenia o miłość nawet z nożem w rękę.

Z owych zapewne czasów pozostał mu tylko pewien rys surowości w twarzy,

który nie zniknął, chociaż dziś mister James miał włosy już zupełnie siwe, zarzucił dawno włóczgi po morzach i żył w małym domku, okolonym krzewami róż, położonym niedaleko Londynu, wraz ze swoją małżonką, siwiuteńką jak on, spokojnie i bez trosk. Jedynym ich zmartwieniem była rozłąka z synem, który podobnie, jak ojciec był marynarzem i przez cały rok prawie przemierzał fale oceanów i mórza całego świata, wracając tylko czasem na święta Bożego Narodzenia do domu. Oboje starzy tęsknili za nim bardzo, a jedyną ulgą w okresach długiej rozłąki z ponad wszystko ukochanym Dickiem bywały listy i przesyłki od niego, w których obdarzał ich oprócz czułych słów, osobliwościami całego świata, nabywanymi przez marynarzy w owych składach wszelakiego rupiecia, od których roi się we wszystkich portach.

To też ojciec i matka Dicka zamienili dzięki jego podarkom wprędce cały dom na rodzaj małego muzeum. Na ścianach, stołach, szafach a nawet pod sufitem wisiąco wszędzie mnóstwo najdziwniejszych rze-

czy, nadsyłanych przez Dicka z wszelkich okolic świata. Orzechy kokosowe, rzeźbione we wzory delikatne jak koronka przez Polie zyjczyków, włócznie i łuki mieszkańców wysp Salomona, delikatnie plecione maty ja- pońskie, malutkie modele okrętów żaglowych, kule chińskie rzeźbione z kości słoniowej, a mieszczące w sobie cały szereg coraz mniejszych kulek, również ażurowych i całe mnóstwo innych podobnych przedmiotów wypełniało wszystkie izby skromnego domku Rowdreuthów, dając im przynajmniej nikiłe złudzenie pewnej łączności z synem, pielgrzymującym nieustannie po wszystkich zakątkach globu. Pośród zaś tych wszystkich dziwacznych przedmiotów jedna rzecz szczególnie zwracała na siebie uwagę. Była to mała ręka, jak gdyby dziecka, pokryta jak gdyby ciemną skórą, dosyć silnie uwłosiona. Czyniła ona wrażenie, że wysuszono ją nad ogniem czy też uwędzono w jakiś szczególny sposób, ciała bowiem było na niej nie zmiernie mało, skóra zaś miała jakiś dziwnie popielaty odcień... (d. c. n.)

# WIEDZA I WSZECHSWIAT.

## „Nieznane potwory”.

### Współczesne wiadomości o przedpotopowych potworach.

W ciągu ostatnich lat w pismach zagranicznych zjawiało się kilka artykułów, donoszących o wykryciu nieznanego potwora, jak przypuszczano — przedpotopowych.

W jednym z jezior brazylijskich widziano, podobno, olbrzymiego węzła, smoka, czy pleziozaura, który czynił wielkie zakurzenia wody.

Specjalna amerykańska ekspedycja dotąd jednak nic nadzwyczajnego nie wykryła w owym jeziorze.

W Afryce podzwrotnikowej murzyni twierdzą, że w pewne okresy w dżungli grasuje straszny potwór „so fali nara” z kształtów podobny do konia mufa lub pantery.

Bliższe badania tej kwestji dowiodły, że są to legendarne pozostałości — wspomnienia o najeźdźcach — Hyksosach którzy pierwsi przybyli tu na koniach i mułach, mając na ramionach skóry panter, a będąc okrutnymi, jak te drapieżne kotki.

W ten sposób historyczne wspomnienia zmieniły się w idee o potworze.

Podróżnik afrykański francuz Tranin podaje legendę tubylców z usz. brzegów rz. Titas, twierdzących, że w nurtach rzeki mieszka złoty krokodyl — talizman.

Kto go zdobędzie, ten będzie posiadał swego rodzaju magiczną lampę Aladyna, gdyż skóra płaszczyzna przyniesie mu wszystko, o czym tylko będzie marzył jej szczęśliwy zdobywca.

Mysliwi nieraz polują na złotego krokodyla we wskazanym przez czarowników miejscu. Stały tam są n. der strom: i śliskie. Mysliwi wpadają do rzeki, a liczne tu krokodyle pożerają ich. Żaden ze śmiałków nie powrócił z polowania do swej chaty.

Polski podróżnik Ossendowski umieścił w francuskich pismach opowiadanie o „ryczącem krokodylu” w błotach Tumania, w północnym Futa-Dżalonie (Zachodnia Afryka).

Podług polskiego literata „ryczący krokodyl” jest zwykłym krokodylem, któremu w razie na-

wiedzących ludności klęsk składane są ofiary ludzkie. Jest to dość znany fakt z kultów murzynskich. Co zaś się tyczy „ryku” krokodyla, to

głos ten wydaje nie krokodyl pożerający ofiarę, lecz czarownik, kierujący tym ponurym i krwawym rytuałem.

## Ludzkie serce.

### Wpływ typu życia na wagę i na rozmiar serca

Praca naszego serca, pozornie tak nieznaczna, wynosi w ciągu dnia tyle, że tej energii wystarczyłoby na podniesienie własnego ciężaru na szczyt Mont Blanc w ciągu godziny. A przecie mięsień serca ma wielkość pięści i waży około 300 gramów, u kobiet nawet 250 gramów. Ale warunki naszego życia mogą wpływać na bardzo znaczne zmiany w sercu, szczególnie w kierunku powiększenia jego rozmiarów.

Tak np. pisarze mają serce przeciętnie o 10 proc. cięższe. Ciężkie też serce mają ludzie, prowadzący tryb życia siedzący. Serce takich ludzi, szczególnie w ich latach późniejszych, ma skłonność do porostania tłuszczem. Bardzo wydatnie wpływa też na serce zwiększona wydajność jego pracy; ma to zazwyczaj miejsce przy wadzie serca lub przy uprawianiu sportów.

Te właśnie okoliczności sprawiają, że nieraz serce urasta do podwójnych rozmiarów, a nawet jeszcze więcej! Poszczególne etapy rozwoju serca i jego wad i uchybień doskonale możemy badać dzięki aparatowi Rentgena. Stwierdzono np., że w

wielu wypadkach uprawianie sportów wpływa na serce w ten sposób, że nie powiększa ono objętości, lecz jego uderzenia są silniejsze i powolniejsze. Ten objaw jest dowodem, że sport decydująco wpływa na organizm, że ćwiczenia nie są stosowane ponad miarę i nie obciążają zbyt mocno organizmu.

Stwierdzono dalej, że najczęściej serce pracuje przy wiosłowaniu i w narciarstwie; najmniej zaś w lekkoatletyce, fechtunku, boksowaniu i piłce nożnej. Naogół lekarze utrzymują, że na serce bardzo źle działają przesadne treningi; i walki o rekordy, bo wtedy cały organizm wydaje z siebie, co tylko może i serce jest nadzwyczaj obciążone. Jeżeli nawet wskutek takich wysiłków nie nastąpi rozszerzenie serca, to jednak stale walczyć z takim obciążeniem serce nie jest w stanie.

A rozszerzenie serca kryje w sobie poważne niebezpieczeństwa dla organizmu, czego dowodem najlepszym fakt, że np. cyrkowi atleci bardzo rzadko długo żyją. Piwosze, pochłaniający po kilkanaście litrów piwa dziennie, również żyją krócej, a nieraz umierają w młodym jeszcze wieku.

## 15 miliardów dolarów

### Są warte wynalazki Edisona

Mózg pewnego człowieka, jak obliczył to autor świeżo wydanej książki o Edisonie, p. George Bryan, ma dzisiaj wielką wartość pieniężną w świecie handlowo-przemysłowym, a mianowicie 15 miliardów dolarów. Jest to 20 proc. wartości złota, wydobytego ze wszystkich kopalń świata od chwili odkrycia Ameryki. Ten mózg należy do słynnego wynalazcy Edisona, który często mówi do swych przyjaciół:

— Gdyby mi się powinęła noga, to miałbym dobry zawód w rękach. Jako wykwalifikowany telegrafista zawsze zarobiłbym 75 dolarów tygodniowo i mógł bym żyć wygodnie.

Wspomniane 15 miliardów dolarów jest to kapitał, tkwiący w samym tylko przemyśle amerykańskim, polegającym na wynalazkach Edisona, dzięki którym Ameryka stała się jedną z największych potęg przemysłowych świata.

Według ostatnich całkowicie pewnych obli-

czeń kapitał inwestowany w poszczególne gałęziach przemysłu posiada następującą wartość: film 1,250 milj. dolarów, telefon 1,000 milionów dolarów, elektryczne koleje żelazne 6500 milionów dolarów, światło i siła elektryczna 5 miliardów dolarów, elektryczne środki pomocnicze 875 milionów dolarów, fonograf 105 milionów dolarów, dynamo i motory 100 milionów dolarów, cement 271 milionów dolarów, telegrafia 350 milionów dolarów, iskrowa telegrafia 15 milionów dolarów itd. ogółem 15 miliardów 599,000,000 dol. w okrągłych cyfrach.

Powiadają, że Edison nie wynalazł telefonu. To prawda, ale go ulepszył, że telefon stał się w dziedzinie gospodarczej praktycznym. Jakkolwiek w tabeli powyższej są pozycje, których nie można całkowicie przypisać Edisonowi, to za to, nie są tam wymienione wogóle inne pozycje, które wartość mózgu Edisona jeszcze bardziej by podniosły.

## Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. prenumerato-

row o łaskawe zawiadomienie Administra-

cję w razie niedoręczania przez roznośców

Rozwoju, lub też opóźniania, Al. Kościuszki

41 telefon 28.

413-10

FRANCISZEK HERCZEG.

## TOMMY.

„A czy mógłbym wiedzieć, jaką pensję raczysz mi pan wyznaczyć?”

„Taką, jaką sam od pana otrzymałem” Tommy zerwał się.

„Sądziś więc, że zostanę twoim lokajem?”

„Tytuł jest niczem, kochany Tommy. Pan przecież to rozumie. Angielskiego gubernatora w Egipcie nazywano agentem, a przecież miał on więcej władzy, aniżeli sam Kediw”.

„Jakto — ja mam być twoim służącym?”

„Nie bądźmy dziecinni, Tommy. Czy wolałbyś pracować na chleb jako urzędnik biurowy? Twój tryb życia nie zmieni się tylko w takim razie, jeśli pozostaniesz u mnie. Ponieważ zatrzymuję nadal to samo mieszka-

nie, więc pozostaniemy w ulubionym środowisku. Dotąd ja spijałem twoje wino, wypalałem twoje cygara, czytałem twoje gazety i książki — teraz ty będziesz robił to samo. Będziemy wyjeżdżać wspólnie na przechadzki, jak dotychczas, z tą tylko różnicą, że ja będę powoził, podczas gdy ty, siedząc ze skrzyżowanymi rękami na tylnym siedzeniu będziesz robił swoje spostrzeżenia.

„Ależ ja nie jestem przyzwyczajony do pracy, drogi Karolu”.

„Czemużby nie! Jako pan, wykonywałeś o wiele większą pracę, aniżeli ja, jako służący Fechtunek, jazda konna, pojedynki, wyczerpująca gra w karty po nocach w salach przepelnionych dymem i zaduchem — to wszystko cię ominie; może się pan teraz oszczędzać, wypocząć i wyspać. W ten sposób przyjdzie pan do siebie, a nawet przedłużysz swoje życie... omal, że nie zazdrościsz panu”.

„Ale co na to powiedzą moi znajomi?”

„To będzie panu obojętne, bo nie będziesz obracał się w ich kołach. Zresztą, ja wiem doskonale, że panu już dawno sprzykrzyło się tak zwane dobre towarzystwo. Znajdziesz się pan w tem szczęśliwym położeniu, że będziesz mógł unikać swych nudnych znajomych i wybierać przyjaciół według własnych upodobań.

W tej chwili odezwał się dzwonek w przedpokoju. Tommy i Karol przypatrywali się sobie wzajem pytająco, ale żaden nie ruszył się z miejsca.

W końcu przemówił Karol tonem pełnym łagodnej perswazji:

„Proszę cię drogi Tommy, zobacz, kto tam tak gwałtownie dzwoni”.

Tommy usłuchał z westchnieniem. Do pokoju wsunęło się eleganckie futerko kobiece, z futra rozszła się słodka woń fioletów.

(d. c. n.)

# ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Polowanie na rekiny. Rekiny są straszną plagą „raju ziemskiego”

Wieloletnie spostrzeżenia wykazały, że rekin jest bardzo sprytny, przebiegły i ostrożny, że jego czynami kieruje myśl, że przy urządzaniu wyprawy po pożywienie ma on specjalną taktykę, która mu obfity połów ułatwia; zależnie od mniej lub więcej sprzyjających warunków potrafi on taktykę zmieniać i dostosować się do okoliczności. Poza tem rekin ma doskonałą pamięć i da się porównać tylko z takimi zwierzętami, jak lis, lub wilk; to też rekiny, raz wykrywszy jakąś okolicę, obfitującą w zdobycz, nigdy już jej nie zapomną.

Ten wzgląd sprawia, że rekiny, którym raz się zdarzyło połknąć na jakimś wybrzeżu człowieka, stają się tego wybrzeża nieustanną plagą. Ale naogół nie są one wybredne w doborze pokarmów; przyroda zresztą wyposaża je tak świetnie, że mogą poprzestawać na byle czem, potrzebują tylko wielkich mas pożywienia, bo są arcyżarłoczne. Żołądek ich trawi wszystko: kości, drzewo, skórę, nawet metale; tak potężne jest działanie kwasów żołądkowych rekina, dziesięćkroć silniejsze od kwasów człowieka czy psa.

Rekiny obdarzone są potężnymi zębami, to też odgryzienie ręki czy nogi za jednym zamachem — to dla nich bagatela; a że świetnie pływają i nadają za najszybszym okrętem, więc dla człowieka stanowią wielkie niebezpieczeństwo. Największą jednak plagę stanowią rekiny na wybrzeżach półwyspu Floryda, gdzie pomysłowość i bogactwo amerykańskie stworzyło istny raj na ziemi; raj tem prawdziwszy, że wysoka temperatura wody (32 stopnie) aż kusi do używania kąpiele ciągle, bez przerwy.

To też na te straszne szkodniki urzadza się polowania w wielkim stylu; najlepsze są polowania wiosenne, bo wtedy rekiny zbliżają się do brzegów ze swemi małemi lub dla znoszenia jaj. Rekiny trzymają się za zwyczaj gromadami po kilka sztuk, statków, bo wiedzą, że stamtąd spadnie dla nich pożywienie: odpadki kuchenne, stare buty, a nie raz i nieostrożny marynarz czy podróżny.

Polowanie na rekiny odbywa się w ten sposób, że na morze wyrzuca się przynętę w postaci potężnego ochłapu końskiego mięsa: do tej przynęty przywiązany jest łańcuch, umieszczony na długim drucie; łańcuch zakończony jest hakiem ostrym. Rekin nie rzuca się na mięso natychmiast, owszem, czeka długo, obwąchuje je, wreszcie rzuca się polyka. Polyka wraz z łańcuchem o ostrym haku; czuje zaraz ból potężnym ogonem uderza o wodę, chcąc się uwolnić; nierzadko jednak, bo już jest łupem

Rybacy powoli ciągną linę drucianą; rekin stawia opór, o jakim poprostu nie ma się pojęcia; zaledwie wysiłek kilkunastu ludzi jest w stanie opanować go i przyciągnąć do statku; a gdy jedni ciągną, inni z toporami, hakami i linami czekają w pogotowie, by rzucić się na rekina i dobić go, skoro tyl-

ko zostanie przyciągnięty na odległość ręki. Gdy taka walka, nieraz bardzo długa, skończy się, rekina wyciągają nad wodę; ale i to trzeba robić ostrożnie, bo jednym uderzeniem ogona rekin może człowieka zabić na wet wtedy, gdy jest osłabiony i skrupowany.

Aby go móc zawiesić w powietrzu, za-

rzuca się nań coraz nowe liny i łańcuchy, któremi się go ściska. A gdy już zawiesznie, rozcina mu się stos pacierzowy, bo to dopiero rekina unieruchamia. Zawodowy myśliwy, teraz zabiera się do rekiniej wątroby, z której wyciska tran.

## O domy obłąkanych.

### Niesamowita przygoda berlińczyka

Właściciel wielu mleczarni Fryderyk v. Gunter z Charlottenburga został w podstępny sposób zwabiony do zakładu dla umysłowo-chorych. Tam, choć był całkiem zdrowy został przemocą przez dwóch dozorców rozebrany i ulokowany w jednym pokoju w towarzystwie trzech warjatów. Następnego dnia rankiem lekarz naczelny stwierdził, że Gunter jest normalny i zwolnił go. Gdy mleczarz powrócił do swego mieszkania, stwierdził z przerażeniem, że całe jego mieszkanie zostało obrabowane.

W sobotę popołudniu zjawił się w mleczarni jakiś człowiek z listem dla p. Guntera, który jednak był wówczas w domu nieobecny i przeczytał list dopiero później po powrocie. List pochodził z zakładu dla umysłowo-chorych, który proponował p. Gunterowi dostawę mleka dla zakładu i prosił go o przybycie w tym celu do zakładu. Gdy p. Gunter tam się udał, nic złego nie podejrzewając, został z miejsca internowany.

Podczas gdy to się działo, zajechał przed dom p. Guntera samochód ciężarowy, z którego wysiadła jego rozwiedziona żona wraz z synem i oświadczywszy domownikom, że zajmują teraz mieszkanie z powodu internowania właściciela w zakładzie dla obłąkanych, obrabowali mieszkanie de-

szętnie wywczasząc na samochodzie wszystkie wartościjsze meble.

P. Gunter po zwolnieniu go złożył skargę do sądu na swą rodzinę.

W sprawie tej oświadcza w „Vossische Zeitung” dnia 2 b.n. naczelny lekarz zakładu dla umysłowo-chorych w Westland dr. Sohlmer:

— Internowanie p. Guntera nie nastąpiło z inicjatywy zakładu leczniczego w Westland, lecz na polecenie pewnego praktykującego w Berlinie lekarza chorób nerwowych, który wystawił odpowiednie świadectwo. Muszę zaznaczyć, że p. Gunter został zwolniony przezemnie nie dlatego, że go uważałem za zupełnie zdrowego umysłowo, przeciwnie stwierdziłem w nim pewne zaburzenia psychiczne, lecz zwolniłem go, gdyż nie uważałem tych zaburzeń za niebezpieczne dla otoczenia, a nie chciałem się mieszać w spory rodzinne między p. Gunterem a jego rodzinę.

Zaznaczyć tu trzeba, że w Niemczech istnieją bardzo ostre przepisy w sprawie przyjmowania chorych do zakładów leczniczych. Nastąpić to może na zlecenie rodziny, lecz na podstawie świadectwa lekarza, który ponosi za to surową odpowiedzialność.

## Śmierć wszędzie czycha.

### Niezwykłe wypadki śmierci

W Paryżu zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 19-letni student, syn znanego przemysłowca Charniera. Andrzej w chwilach wolnych od studiów z zamiłowaniem zajmował się sportem automobilowym.

Pewnego razu, gdy szofer wszedł do garażu, ujrzał coś niezwykłego. Oto obok automobilu klęczy Andrzej w postawie nieruchomej. Twarz jest wyraźnie zsiniała, oczy otwarte, a język nabrzmiął i wysunięty z ust.

Szofer zbliżył się do młodzieńca i stwierdził, że nie żyje. Narobił więc natychmiast hałasu. Zbiegła się służba, przybył ojciec studenta. Gdy chciano podnieść trupa, okazało się, że koniec krawatki silnie jest wciągnięty w tryby mechanizmu automobilowego. To wyjaśniło sprawę tajemniczej śmierci. Mianowicie Andrzej, majstrując okno auta, ukląkł na ziemi. Puszczony w ruch mechanizm pochwycił krawatkę i zacisnął ją tak szybko, że kłó szyi nieszczęśliwego, iż młodzieniec momentalnie się udusił.

Podobne dwa wypadki niezwykłej śmierci notuje jeszcze kronika paryska. Oto 17-letni Józef Dubois, wszedłszy do łazienki znalazł swoją siostrę Elżbietę w dziwnej pozycji. Paniątka klę-

czała obok umywalni, a włosy jej zaplątane były w kurku wodociągowym. Zrazu przypuszczano iż zaszło tutaj morderstwo lub samobójstwo. Ale komisja sądowa ustaliła przebieg sprawy w następujący sposób: Elżbieta, myjąc się, zamiała wskutek gorąca, panującego w łazience. Chwytając się w czasie upadku wanny, zaplątała sobie włosy, co ją powstrzymało od runięcia na kamienne taflo podłogi. Ale równocześnie oparło się jej gardło o krawędź umywalni, co stało się przyczyną uduszenia.

Również tragiczną i niezwykłą śmiercią zmarł niedawno znany sportowiec paryski, Rene Deschamps. W piękny dzień niedzielny, korzystając z cudownej pogody, wybrał się sportsmen w okolice Paryża na połów ryb. W doskonałym wzmorze maszeruje Deschamps. W jednej ręce trzyma zbiornik na ryby, w drugiej długą, specjalną wędkę ze stali angielskiej. Cieszy się nadzieją ulubionego sportu, któremu oddawał się zawsze z ogromną namiętnością. Nagle długi kij żelazny wędki zaczepił o drut elektryczny kolejki ziemskiej. Sportsmen jakby rażony gromem padł na miejscu. Ręką zwęglił mu prawą rękę, w której trzymał wędkę.

## Precz z etykietą!

### Książę Walii jest zwolennikiem swobody i wesołości

Książę Walii jest zdecydowanym przeciwnikiem ceremoniału dworskiego. Posiada wprawdzie mistrza ceremonji, ale wysoki ten dygnitarz niema nic do roboty.

Następca tronu unika oficjalnych przyjęć, natomiast zaprasza swych przyjaciół do jednej z londyńskich restauracji, zajmuje gabinet i tam przyjmuje swych gości skromnym lecz wykwintnym śniadaniem lub obiadem.

Bardzo często urządza książę Walii w swym

pałacu myśliwskim tańczące wieczory, a jedyną wtedy jest troską gospodarza, aby goście jego bawili się swobodnie.

Mistrz ceremonji nie układa listy tańców, ani nie przeznacza tancerzom tancerek. Każdy tańczy kim chce i siada przy stole z wybraną przez siebie damą.

Ten swobodny ton towarzyski zjednywa księżu Walii wielu przyjaciół.

Starzy tylko dworacy okazują niezadowolenie

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek 10 maja - Izydora

## TEATRY.

Teatr Miejski „Najdroższa moja Peg”.

Teatr Popularny „Szukać dziecka”.

## WIDOWISKA.

Casino „Ta, która odmówić nie może”.

Kana „Dziewczątka z Prateru”.

Roduta „Biały kiel”.

Grand-Kino „Syn szejka”.

Odeon „Wilki morskie”.

Gaury „Fanfary śmierci”.

Imperjal „Raclawice”.

Nowości „Ofiara przemocy”.

Dom Ludowy „Nosz florenckie”.

Cerso „Rycerz dalekiego Zachodu”.

Miejaki Kin. Ośw. „Indyjski grobowiec”.

—o—

## Wiadomości bieżące.

Zmiana Komendanta Policji  
Konnej

Wczoraj przybył do Łodzi podkomisarz P. P. Mieczysław Tarwit z Warszawy, który pełnił w stolicy dotychczas obowiązki zastępcy komendanta policji konnej. Podkomisarz Tarwit obejmuje z dniem dzisiejszym stanowisko komendanta łódzkiej policji konnej na miejsce ustępującego kom. St. Rozumskiego, który zostaje przeniesiony. Znana szerokim sferom ludności Łodzi, sprężysta i energiczna działalność kom. Rozumskiego, który przez cały czas urzędowania swego zaznaczył się nie tylko jako dzielny funkcjonariusz, ale również i świetny organizator w powierzonym mu zakresie spraw, że wyjazd jego wywołał poruszenie w licznych sferach naszego miasta. (r)

Rekursy bezrobotnych prac.  
umysłowych

Związki pracownicze zwróciły się do swych członków z wezwaniem do jaknajrychlejszego składania rekursów w PUPP. Dotyczy to tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy w kwietniu przepuścili nawet jedną kontrolę swych legitymacji zasiłkowych. Nowa instrukcja o wypłacie zasiłków mogłaby spowodować pominięcie tej kategorii bezrobotnych pracowników umysłowych, lub zakwestjonowanie ich przy wypłatach zasiłków z wyznaczonej na maj kwoty, którą Min. Pracy przekaże w przeciągu bież. tygodnia. Rekursy bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy w kwietniu nie mają wszystkich przeprowadzonych kontroli swych legitymacji winny być w sposób wyczerpujący i źródłowy umotywowane. (E)

Samarytańska działalność  
ojców Bonifratrów

Do starosty łódzkiego p. Rzewskiego zwróciła się delegacja ojców Bonifratrów z prośbą o poparcie i niestawianie im przeszkód w pełnieniu przez nich obowiązku leczenia bliźnich, ponieważ mają zamiar zorganizować przychodnię w Chojntch.

W odpowiedzi p. Starosta oświadczył, że na leczenie trzeba mieć odpowiedni dyplom i zezwolenie Wojewódzkiej Dyrekcji Zdrowia, a co się tyczy założenia ambulatorjum, to jeśli kierować nim będzie odpowiedzialny lekarz, starostwo przeszkód nie będzie czynić. (bip)

## Wagony - lodowne

Władze kolejowe w Łodzi otrzymały zawiadomienie o wagonach-lodowniach, które wprowadzone zostają z dniem 15 bm dla przewozu artykułów szybko się psujących.

Wagony te kursować będą tylko na niektórych liniach kolejowych i w niektórych dniach, przyczem przesyłają pół i całe wagonowe przyjmowane będą tylko za uprzednim zawiadomieniem (bip)

Dlaczego nie przeprowadza się wyborów  
do Kasy Chorych.

## Przewlekanie kadencji dotychczasowego Zarządu

Na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu Kasy Chorych przedstawiciele przemysłu poruszyli sprawę wyborów do Rady Kasy Chorych, a to wobec wygaśnięcia kadencji rady. Przedstawiciele pracodawców zwrócili uwagę, że latnieją ustawowe terminy, które winny być bezwzględnie przez kasę przestrzegane. Z drugiej strony powzięta została już przed kilku tygodniami konkretna uchwała na jednym z posiedzeń zarządu w sprawie wyłonienia specjalnej komisji, która zajęłaby się opracowaniem szeregu przepisów technicznych i obejmie całokształt zagadnień związanych z realizacją wyborów do Rady Kasy Chorych.

Po powzięciu tej decyzji pracodawcy desygnowali natychmiast swych przedstawicieli do wymienionej komisji, która jednak dotąd nie rozpoczęła swych prac. Wobec takiego postawienia sprawy taktykę uważać należy za przewlekanie całej akcji wyborczej do Rady Kasy. W odpowiedzi na te zarzuty przedstawiciele dyrekcji kasy oświadczyli, iż frakcje reprezentowane w zarządzie nie zgłosiły dotąd swych kandydatur do komisji, która przeprowadzić ma prace techniczne wobec czego komisja ta nie mogła jeszcze podjąć swe prace, nastąpi to jednak już w dniach najbliższych. (E)

—o—

## Sprawa pobytu cudzoziemców w Polsce

## Nowe uprawnienia wojewodów

Do Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło w dniu wczorajszym pismo z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powiadamiające, iż na zasadzie dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach w następujących sprawach w jakich dotychczas mogło tylko decydować Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, będą mogli załatwić na zasadzie uprawnień wojewoda ewentualnie starosta:

1) udzielenie prawa pobytu cudzoziemcom przebywającym chwilowo w kraju, 2) przedłużanie tegoż pobytu 3) rozpatrywanie i decyzja w sprawach powyższych o ile złożone zostało odwołanie, 4) ostateczne decy-

dowanie w sprawie wydalenia z granic Państwa i rozpatrywanie rekursów złożonych w tej materji.

Powyższe uprawnienie dotyczy tylko wyszczególnionych wypadków za wyjątkiem sprawy wydalenia z kraju obywatela, lub osoby, która dotychczas korzystała z prawa stałego pobytu w granicach Państwa. Należy zaznaczyć, że powyższe rozporządzenie ma niezwykle doniosłe znaczenie dla cudzoziemców, gdyż od tej chwili zależni będą jedynie i wyłącznie od decyzji lokalnych czynników administracyjnych. (R)

—o—

Przeciw nowemu podatkowi  
od nieruchomości

## Występują właściciele nieruchomości

Jak wiadomo, ministerstwo robót publicznych opracowuje obecnie w szybkim tempie sprawę nowego podatku od nieruchomości, który służyć ma jako fundusz na cele rozbudowy miast. Ministerstwo opracowuje projekt ten na tej zasadzie, że w 1928 roku czynsz komorniany osiągnie pełne 100 proc. wobec czego właścicielom nieruchomości nie trudno będzie opłacać podatek.

Obecnie stowarzyszenia nieruchomości w Łodzi otrzymały wiadomość, że zamierzony podatek będzie wprowadzony już w najbliższym czasie, mimo, że czynsz komorniany nie wynosi jeszcze 100 proc.

W związku z tem stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi zwołują w najbliższych dniach walne zebranie, na którym sprawa powyższa będzie omówiona i wysłany zostanie memoriał do ministra Morawskiego i wicepremiera Bartla.

Jak się dowiadujemy, w memoriałach swym właściciele nieruchomości zgadzają się

zasadniczo na opłacanie podatku w wysokości 20 proc., uzależniają go równocześnie od szeregu warunków, a mianowicie: przede wszystkim właściciele nieruchomości uważają, że miasta, które powyższy podatek płacić będą, powinny otrzymać go na cele rozbudowy z powrotem, przyczem do sumy tej rząd powinien dodać jeszcze 200 proc. jak działa się dotychczas. Następnie, by fundusze te otrzymała na cele rozbudowy inicjatywa prywatna, a nie instytucje państwowe i komunalne, które podatku tego opłacać nie będą. Na budowanie domów dla tych instytucji rząd powinien wyznaczyć specjalne kredyty.

Po wysłaniu powyższego memoriału stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi zamierzają nawiązać kontakt z inimi stowarzyszeniami właścicieli nieruchomości w b. Kongresówce, by wyłonić wspólną delegację, która niezależnie od memoriału interwenjować będzie w powyższej sprawie u władz centralnych w Warszawie. (i)



## Pobór rocznika 1905

Dziś winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10 mężczyźni rocznika 1905, odroczeni z art. 35 b. (czasowo niezdolni), posiadający zaświadczenia listy poborowej od Nr. 2001 do 2500 włącznie. Jutro przed tą komisją winni stawić się mężczyźni tegoż rocznika, posiadający zaświadczenia od Nr. 2501 do 3000 włącznie.

Przed komisją poborową Nr. 2, Zakątna 82) winni stawić się dziś poborowi rocznika 1906 zamieszkałym w obrębie V-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B.

Jutro winni stawić się przed tą komisją zamieszkałym w tym samym komisariacie o nazwiskach na litery C, D, E, F.

Z obszaru starostwa łódzkiego winni stawić się dziś przed komisją w lokalu PKU. Łódź-miasto poborowi z gmin Brus i Rszew.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborowi z gmin Beldów Bruzyca Wielka. (bip)

## Gorszy chleb lecz nieco tańszy

Dla uniknięcia grożącego Polsce niedoboru żyta, a co zatem idzie niedopuszczenia do importu mąki zagranicznej, ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpiło z wnioskiem ograniczenia przemianu żyta z 50 na 60 procentową mąką. Ograniczenie przemianu obniży cenę chleba o 10 proc. i oszczędzi co najmniej 16 procent ziarna. (O)

## Cofnięte ułatwienie

W swoim czasie władze skarbowe wydały zarządzenie, mocą którego każdy płatnik podatku przemysłowego miał prawo przejrzeć dane, które służyły władzom skarbowym do wymiaru podatku, jak to: dokumenty, listy, wyciągi i t. p. i na tej zasadzie bronił się w komisji odwoławczej. Obecnie izba skarbową otrzymała zawiadomienie o cofnięciu powyższego zarządzenia. Tylko płatnik, który w zeznaniu powoływał się na księgi i rachunki może korzystać częściowo z materiałów władz wymiarowych i tylko jeśli idzie o ważniejsze dokumenty. (bip)

## Kronika policyjna.

### Podrzucone niemowlę

W dniu wczorajszym w bramie domu przy Radwańskiej 17, dozorca w godzinach rannych znalazł 3 tygodniowe dziecko płci męskiej którym chwilowo zaopiekowała się lokatorka tegoż domu Stanisława Skowerska. Za wyrodną matką policja wszczęła poszukiwania. (R)

### Pod ciężarowym wozem

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Cegielskiej i Kilińskiego została najechana przez wóz ciężarowy i uległa ogólnemu obrażeniu ciała Emilja Groszczyk, zam. przy ul. Zamenhoffa 33. Nieuważnego woznicę Stanisława Walczaka policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej. (R)

### Potworek

W dniu wczorajszym w godzinach porannych aktuzer dr. Wolf Eychner zawezwany został do miejsciej Hildebergowej zamieszkałej przy ul. Aleksandrowskiej. Hildebergowa urodziła niezżyjące dziecko—potwór płci męskiej. Nieżywe dziecko posiadało tylko jedną rączkę, było bez nosa, na głowie dwa wyrostki przypominające rogi, brzuch zaś w pewnym miejscu był otwarty. Zawezwany fotograf sфотографował dziecko—potwór, celem przesłania podobizny do muzeum anatomicznego w Warszawie, jako okaz. (R)

### Kradzieża

W dniu wczorajszym policja aresztowała Stanisława Szukalskiego bez stałego miejsca zamieszkania, który skradł z mieszkania Marjanny Herman przy ul. Wólczańskiej 76 maszynę do szycia wartości 300 złotych.

Służąca Laniera Jankielowicza zam. przy ulicy Gdańskiej 6, skradła swym chlebodawcom różne rzeczy na sumę 120 zł. i zbiegła. Za nieuczciwą służącą Francuzką Andrzejewską policja wszczęła energiczne poszukiwania.

Zelinger Fiszler zam. przy ul. Nowo-Zarzewskiej 14 i Braun Chławno, zam. przy ul. Napiórkowskiego 47, w bibliotece sjonistycznej korzystając z chwilowej nieuwagi kierowniczkii przywłaszczyli sobie 220 książek. Powiadomiona o powyższym policja wszczęła poszukiwania. (R)

# Ubezpieczenia od wypadków samochodowych

## Właściciele taksówek wpłacają 5000 zł, jako kaucję w razie wypadku pasażera

Związek Zawodowy Automobilistów Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Łodzi, zwrócił się do Magistratu z obszernie umotywowanym memorjałem o zwolnienie członków Związku od obowiązku ubezpieczania w Towarzystwach Ubezpieczeniowych samochodów, pasażerów, kierowców i przeczo-dniów od wszelkich wypadków i ryzyka z tytułu cywilnej odpowiedzialności.

Magistrat — na wniosek Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich — postanowił przychylić się do powyższej prośby i w związku z tem zawrzeć z wyżej wymienionym związkiem specjalną umowę, w myśl której Związek Zawodowy Pracowników Automobilowych bierze na swoją odpowiedzialność odszkodowanie osób, poszkodowanych przy wypadkach, jakie mogą się zdarzyć przy wy-

konywaniu czynności zawodowych przez członków Związku.

Na zabezpieczenie wszelkich mogących w związku z tem powstać pretensyj oraz celem ułatwienia dla poszkodowanych poszukiwania odszkodowań — Związek wpłaca do Magistratu m. Łodzi kaucję w wysokości 5,000 złotych, z której Magistrat na podstawie prawomocnego wyroku sądowego lub też układu pojednawczego, zawartego przez Związek z poszkodowanym — wypłacać będzie odnośne należności.

Oczywiście suma 5,000 złotych uzupełniana będzie przez Związek każdorazowo po dokonaniu wypłaty przez Magistrat, za co solidarnie gwarantują należący do Związku właściciele dorożek samochodowych.

# Reorganizacja urzędu śledczego.

## Cała policja będzie pełnić funkcję śledczą

W myśl otrzymanego zarządzenia, Urząd Śledczy zostanie całkowicie zreorganizowany w tym kierunku, że służbę śledczą pełnić będzie cała policja bez wyjątku. Jedynie w wypadkach bardziej skomplikowanych, gdy przygotowanie pod względem śledczym, jakie posiada policjant mundurowy może być niedostateczne, działac będą specjaliści—funkcjonariusze policji śledczej.

Przy Komendzie Policji łódzkiej utworzony będzie t. zw. wydział śledczy podpo-

rządkowany komendantowi policji inspektorowi Niedzielskiemu. Niezależnie od tego utworzony będzie Urząd Śledczy podporządkowany wojewódzkiemu komendantowi insp. Fersterowi i zadaniem tego urzędu będzie zachowywać nadzór nad pełnieniem służby śledczej przez policję.

Wojewódzki Urząd Śledczy podlegać będzie wydziałowi IV komendy głównej jako centrali służby śledczej w całym Państwie.

(bip)

# Witaminy.

## Nauka o witaminach zastosowana przy wypieku chleba i przyrządzaniu potraw

Witaminy inne są w zieleni roślin, inne — w organizmach zwierzęcych, gdzie odkładają się w tłuszczu, mięsie i organach wewnętrznych. W jajach znajdują się w żółtku; mleko wiosną i latem zawiera więcej witaminy, gdyż to zależy od paszy krów. Z tego samego powodu masło wiosną i latem jest bogatsze w witaminy.

Choroby, powstające z braku witamin, nazywają się awitaminozami; wywołują stopniowe chudnięcie, brak apetytu, upadek sił. Wielka jest śmiertelność niemowląt karmionych mlekiem matek chorych na awitaminozę (skorbut, gruźlica rachityzm, beri-beri w Japonji) lub mlekiem sterylizowanym, pozabwionem witamin.

Konserwy jarzynowe, rybne i mięsne są pozbawione witamin i zmuszeni niemi się żywić żołnierze, żeglarze, niekiedy więźniowie zapadają na skorbut, niezmiernie wyniszczającą organizm chorobę, wyrażającą się w anemji, krwawieniu dziąseł, wypadaniu włosów, wybroczyn krwawych skóry i słuzówek. Użycie pokarmów świeżych, surowych jarzyn i owoców odrazu zwycięża tę

chorobę. Ameryka i Anglja oceniły doniosłość praktyczną teorii witaminowej, odkrytej przez Polaka. Wielkie laboratorja fizjologii i chemji organicznej doświadczały i opracowały tam normy wartości witaminowych, niezbędnych dla utrzymania równowagi fizjologicznej w organizmie człowieka. Wprowadzono powszechnie wypiek pieczywa z mąki pełnoziarnistej, mniej białej niż nasza pszenna mąka, lecz za to nie pozbawionej warstwy witaminowej, znajdującej się w korze ziarna pod jego najbardziej zewnętrzna łuską.

W szkołach powszechnych i średnich wielkie poglądowe tablice pouczyły młodzież o znaczeniu pokarmów wartościowych dla normalnego rozwoju i życia ludzkiego; w restauracjach i barach przy jadłospisach obok cen znajdują się wyrażone w cyfrach tabelki, objaśniające wartość witaminową i cieplikową pokarmów, umożliwiając najmniejszemu świadomemu nawet konsumentowi orjentowanie się w odżywczości zamawianych potraw.

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.**

**Rocznica bitwy pod Kaniowem**

Z okazji rocznicy bitwy pod Kaniowem odbędą się w środę 11 maja r.b. o godz. 11 rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów, na które zaprasza Organizacja b. wojskowych i pokrewne

Związek Hallerczyków  
—oOo—

**Teatr i sztuka.**

**„DAR WISŁY”**

„Dar Wisły” potężna, przepiękna sztuka L. M. Horstina, której wystawienie na naszej scenie nie tylko zyskało jednomyślne, entuzjastyczne uznanie łódzkiej prasy i publiczności, ale także odezwęło się szerokim echem w literackiej opinii całego kraju. — grana będzie jutro, we środę na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.)

Wobec tego, że wyznaczone pierwotnie na nie dzieło widowisko uroczyste tej sztuki zostaje odwołane. jutrzejsze powtórzenie „Daru Wisły” będzie z powodu wyjazdu p. Zmijewskiej — ostatniem.

**TEATR MIEJSKI**

Dziś po raz 12-ty i ostatni przed zejściem zupełnym z afisza „Najdroższa moja Peg” z Stefanją Jarkowską. Ceny najniższe. W czwartek również po cenach najniższych „Kobieta i pajac”.

W piątek premiera sensacyjnej sztuki amerykańskiej Ridleya pod fascynującym tytułem „Pociąg Widmo”. Reżyser Konstanty Tatarkiewicz. Bilety od dziś.

**TEATR POPULARNY**

Dziś i jutro oraz w piątek o godzinie 8.15 wieczorem trzy ostatnie przedstawienia wesołego wodewilu p.t. „Szukajcie Dziecka” który przez czternaście wieczorów z rzędu zapelniał widownię publicznością, pragnących wesołej rozrywki — w czwartek „Królowa Jadwiga”.

**Czasopisma.**

**„PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY”**

Nr. 17 „Przeglądu Pedagogicznego” poświęcony jest w przeważnej części Walnemu Zjazdowi T.N.S.W. w Krakowie w dniach 20 i 21 kwietnia; uchwały tego Zjazdu w sprawie przyszłej reformy szkolnej w Polsce, przyjęte prawie jednomyślnie. Na wstępie czytamy syntetyczny obraz Walnego Zjazdu, następnie zagajenie zjazdu, wygłoszone przez pełniącego obowiązki prezesa Dr. E. Łozińskiego; tezy w sprawie ustroju szkolnictwa, wnioski uchwalone, rezultaty wyborów, życiorys nowego prezesa TNSW, prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. Wacława Sierpińskiego.

**PROBLEMY TEATRALNE.**

**Jak teatrów przywrócić publiczność?**

Teatr to dąb, który zaczyna próchnieć, Trzeba organizm ten odświeżyć, odmłodzić. Są reżyserzy, którzy doń nowe, zyciodajne warunki doprowadzić teatru do takiego rozkwitu, że odżyłyby w nas wspomnienia z przed dwudziestu kilku wieków (kultura idzie naprzód!), kiedy to przedstawienia urządzało państwo ateńskie, a tłumy napływały z dalekich stron i w ekstazie przez kilka dni przesiadywały po kilkanaście godzin dziennie w teatrze... Piękne to były czasy, gdy teatr był dla tłumów nie tylko emanacją sztuki, ale religią.

**A dziś?**  
Dynamit kinowy i epidemia dancinowa rozsadzają ów wspaniały dąb, z którego gąszi spływała estetyczna rozkosz, boskie ukojenie, nabożne skupienie, duchowe udostojnienie... Dziś nastąpiła epoka biczowania zmysłów, jaskrawych efektów, takich rozrywek.  
Epoka banalności.  
Teatr, obawiając się katastrofy finansowej, musi dogadzać niewybrednemu smakowi swych „konsumentów”

**Za przykładem Łodzi**

**KALISZ, TWORZY NA GRODĘ LITERACKĄ**

W związku z przygotowaniem do obchodu uczczenia rocznicy Asnykowskiej-Magistrat Kalisza postanowił ustanowić nagrodę literacką im. Adama Asnyka. Poeta ten bowiem urodził się w Kaliszu, wobec czego magistrat postanowił w 90-lecie jego urodzin, w roku 1928 wystawić mu w Kaliszu po-

mnik. W sprawie tej odbędzie się specjalne posiedzenie rady miejskiej Kalisza z przedstawicielami Komitetu uczczenia Asnyka, w skład którego wchodzi jako prezes Leopold Staff, prof. Ujejski, sen. Baliński i b. min. Wyganowski. (E)

**TRYBUNA PUBLICZNA.**

**Połączenia ulic.**

**ODCIĘCIE PRZEDMIEŚĆ OD CENTRUM MIASTA.**

W interesie nie tylko mieszkańców, ale i władz komunalnych leży pomyślny rozwój miasta. Pomyślność rozwoju warunkują pośrednio mieszkańcy przez wpłacanie podatków, a bezpośrednio władze miejskie przez umiejętne wydatkowanie pobranych sum. Ta umiejętność wydatkowania i zrozumienie koniecznych potrzeb miasta niezawsze są przez władze miejskie odpowiednio pojmowane. Gdyby chodziło o nasze miasto, w tem wypadku można by bardzo wiele powiedzieć. Przypisać jednak należy, że wysiłek ze strony naszych Radnych, celem nadania miastu estetyczniejszego wyglądu, zapewnienia lepszych warunków higienicznych i t.p. jest dość duży. Na pewnego rodzaju jednak sprawy oczy nadal pozostają zamknięte. Mówiąc to mam na myśli tak zwane „martwe końce miasta”. Jednym z takich końców, odciętych od miasta posiadłościami Tow. Akc. I. K. Poznański i ementanami jest cała ul. Drewnowska i część przedmieścia Kilińskiego. Chcąc dojść z pewnych punktów miasta do szpitala św. Józefa lub do szkoły Bol. Chro-

bręgo należy obejść olbrzymie półkole, aby wreszcie ciasną ul. Stodolnianą lub Przedmieściem Kilińskiego dostać się na ul. Drewnowską. Taka podróż jest czymś w rodzaju pielgrzymki za popełnione grzechy. Jeśli przyjrzymy się, jak olbrzymia przestrzeń nie posiada przejścia, odniesiemy wrażenie, że dla tamtejszych mieszkańców miasto odcięte jest murem chińskim. Obojętność, a może i lenność zaborców spowodowały ześrodkowanie olbrzymich połaci ziemi w rękach Tow. Akc. I. K. Poznański, które obojętne na losy miasta nie pomyślały, że przydałoby się przejście przez jego terytorjów. Mias zaś boi się naruszyć olbrzymi kapitał. Tu walka trudna, (to powinno zachęcać). Miasto okazuje się bohaterem w stosunku do słabych. W związku z otwarciem sezonu robót brukarskich i aktualnością myśli o przedmieściach warto, aby Rada Miejska pomyślała i o napisanych tu prze-

St. Wrzesiński

**PRAWO I SĄD.**

**Za rozboje z bronią w rękę**

**JEDEN BANDYTA NA BEZTERMINOWE CIĘŻKIE WIĘZIENIE, DRUGI NA 12 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.**

W dniu wczorajszym Sąd Wojskowy po 2 dniowym przewodzie, zakończył sensacyjną rozprawę, przeciwko 2 szeregowcom 31 pułku Strzelców Kaniowskich, a mianowicie 25 letniemu Bolesławowi Józwickowskiemu i 27 letniemu Józefowi Michalskiemu, o skarżonym o dezercję, fałszerstwo przepustek, oraz cały szereg rozbojów bandyckich pod Łodzią i usiłowanie pozbawienia życia ścigającego ich posterunkowego.

Po przewodzie sądowym i 2 godzinnej naradzie Sąd wydał wyrok mocą, którego 25 letni Bolesław Józwickowski skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie, zaś 27 letni Józef Michalski na 12 lat ciężkiego więzienia. Oprócz tego sąd obu oskarżonych wydalil z wojska i pozbawił ich praw. Skazanych otoczono silną eskortą żandarmów i odstawiono do więzienia. (R)

Dyrektorzy od czasu do czasu folgują swej naturze estetycznej i wystawiają sztuki o wysokim poziomie artystycznym.  
Np. dyr. Gorczyński wprowadził ostatnio do naszego teatru „Dar Wisły” Morsina, dramat pełen subtelnej poezji, jedną z najgłębszych sztuk ostatniego dwudziestolecia. Ale ta potężna siła poetycka i plastyczna „Daru Wisły” nie ostała się wobec tęsknoty publiczności za czystą nagością na scenie, za trywialnymi dowcipami i trywialnymi sytuacjami. Toteż na drugiemu przedstawieniu było na sali... 90 widzów, łącznie z posiadaczami darmowych kartek.

Ten chorobliwy stosunek publiczności do teatru można jednak uleczyć, wprowadzić powoli, ale rdykalnie. Trzeba ją wydzwignąć ku wyżynom prawdziwej sztuki zapomocą kilku czynników. Przedewszystkiem.

- 1) winni aktorzy doskonale role pamięciowo opanować i przestudjować je bardzo umiejętnie pod okiem wytrawnego reżysera. Nie można się dziwić, że dziś czerpie artysta natchnienie z budki suflera, skoro publiczność jest Molochem premier; ledwie jedną poźre już domaga się drugiej.
- 2) Reżyser musi powoli i długo sztukę przygotowywać i cyzelować; ma przytem korzystać z najnowszych zdobyczy na polu reżyserji.
- 3) Trzeba dokonać tego rodzaju selekcji sił aktorskich, by tylko prawdziwe talenty znalazły wstęp na scenę.
- 4) Montaż (dekoracje, kostjomy, rekwizyty i

t. d.) musi być pierwszorzędny, przygotowany przez najbardziej pomysłowych i najzdolniejszych artystów, którzy zarazem potrafia zrozumieć nowe, e- żywcze prądy w sztuce.

5) Należałoby wprowadzić taką inowację, by każde miasto mogło widzieć sztuki wystawione z największą pieczołowitością na innej scenie (np. warszawskiej) z tą samą obsadą, tym samym reżyserem i tym samym montażem.

6) Teatr, przygotowując sztukę ma liczyć się jedynie ze stroną artystyczną. Nie można zrezygnować z montowania sztuki jedynie ze względów materialnych, choćby ona pochłaniać miała nawet setki tysięcy złotych.

Takie uregulowanie sprawy teatrów mogłoby zmienić nastrój publiczności i wszczepić w nią zamiłowanie do prawdziwej sztuki. Zdawałoby się, że takie środki ratownicze należą do dziedziny utopii. A jednak spełnienie wszystkich tych postulatów i wielu jeszcze innych, leżą w sferze możliwości i mogą być w całej pełni zrealizowane. Nawskroś oryginalną koncepcję organizacji teatrów Rzeczypospolitej polskiej opracował do najdrobniejszych szczegółów może najlepszy, współczesny znawca w tej dziedzinie Maciej Krywoszejew, który swojemi w głąb sięgającymi reformami niewątpliwie pojedna publiczność z prawdziwą sztuką. Projekt ten jest tak interesujący, taki w nim rozmach, a zarazem trzeźwość myślenia, że należy go bardziej szczegółowo omówić.

Allen

## CYRKU.

## WALKI FRANCUSKIE.

Przebieg 10-tego dnia turnieju był następujący:

W I-szej parze Petersen (Danja) zwyciężył Krotana (Wilno) w 10 min. W II-ej parze Nestrem (Szwecja) uzyskał wynik remisowy z Brylą (Śląsk). W trzeciej parze Prohaska (Czechosłowacja) podwójnym nelsonem zwyciężył w 7 min. Ferestanowa (Bułgarja).

Walka Szteker (Warszawa) z Leinem (Finlandja) po 16 min. skończyła się zwycięstwem pierwszego.

W decydującym spotkaniu Debiego (Niemcy) za Szczerbińskim. Szczerbiński uderzony głową o podłogę zemdlął i został zniesiony z areny.

Dziś walczą: Murzyn Thompson—Szczerbiński. Szteker—Debie, Prohaska Blume (Łotwa), Kawan (Niemcy) — Peterson i Nestrem—Michelson.

—oO—

## Nowe wydawnictwa

O STOSUNKACH GOSPODARCZYCH  
POLSKO-ITALSKICH.

Nakładem wydawnictwa „Polonia-Italia” ukazała się praca dra Antonio Menotti Corvi'ego pt. „Tradycje Historyczne Stosunków Gospodarczych Polsko-Italskich” w języku włoskim. Autor, opierając się na gruntownej znajomości stosunków gospodarczych obydwu krajów, co już niejednokrotnie zadokumentował w swych publikacjach i odczytach, w książce tej obrazuje rozwój stosunków gospodarczych polsko-italskich od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Najnowsza praca dra Menotti'ego zaleca się treścią a jednocześnie pogłębionym traktowaniem przedmiotu i niewątpliwie obudzi żywe zainteresowanie wśród szerokiej kół naszej inteligencji.

—oO—

## PRZEZ RADJO.

## PROGRAM NA WTOREK DN. 10 BM.

(Warszawa długość fali 1111 mtr).

Godz. 12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15,00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16,45 Odczyt pt. „Wielkopolska i Małopolska” wygłosi prof. Paweł Sosnowski. Godz. 17,15 koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Godz. 18,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 18,40 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński; godz. 19,00 Odczyt pt. „Zawód handlowca”, wygłosi p. Aleks Morozewicz, generalny inspektor bankowy; godz. 19,30 Odczyt pt. „Rumunia i Polska” — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; godz. 19,55 Komunikat rolniczy; godz. 20,15 Odczyt pt. „Znaczenie morza pod względem gospodarczym i wychowawczym” wygłosi gen. Marjusz Zaruski; godz. 20,30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,00 Sygnał czarna. Komunikaty prasowe.

—oO—

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 9 maja

## WALUTY I DEWIZY:

Dolary St. Zjedn. 8,92  
Belgia 124,40  
Holandia 358,00  
Londyn 43,46  
Nowy Jork 8,93  
Paryż 35,95  
Praga 26,50  
Szwajcaria 172,05  
Włochy 49,12  
Wiedeń 125,00

Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z drobnym spółdzielstwem banków prywatnych.

## PAPIERY PROCENTOWE:

8 proc. LZ. państw. Banku rolnego 92,00; 8 proc. LZ. państw. banku gosp. kraj 92,00; 7 proc. LZ. Tow. kred. przem. polskiego 81,00; 5 proc. poz. premj. dolar 58,00; 10 proc. poz. kolejowa 103,00; 5 proc. państw. poz. konwer. 67,00; 4 i pół proc. LZ. państw. 63,50; 4 proc. LZ. ziem. 56,00; 5 proc. LZ. Warszawy

## ZYCIE SPORTOWE.

## Sport łuczniczy.

## W ŁODZI OTWARTY ZOSTANIE KLUB POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁUCZNICZEGO

W najbliższym czasie zostanie zawiązany w naszym mieście Klub Polskiego Związku Łuczników. Projekt ten spotkał się z dużym uznaniem wśród szerszych warstw naszego społeczeństwa i mamy nadzieję, że połączy on pod swym sztandarem wszystkich zwolenników tego pięknego i zdrowego sportu.

Mamy już w Łodzi znaczną liczbę tych zwolenników, to też pożądanym jest porozumienie i celem zorganizowania wspólnymi siłami strzelnicy, treningów, zawodów itp.

Od niedawnego czasu sport ten szeroko jest

propagowany w naszym kraju przez specjalnie poświęcony mu miesięcznik „Przegląd Łuczniczy” wydawany w Warszawie od końca ubiegłego roku.

Łucznictwo rozwija w znacznym stopniu wszechstronnie nasze ciało, przyczem sport ten z łatwością może być uprawiany przez każdego bez względu na jego wiek i środki materialne. To też z przyjemnością powitać należy powstanie tej nowej placówki sportowej na naszym terenie. Idźmy więc w ślady naszego łucznika, króla Jana III i utwierdzajmy dalej zasadę „mens sana in corpore sano”.

69,25; 8 proc. LZ. m. Warszawy 84,00; 4 i pół proc. LZ. m. Warszawy 63,00; 6 proc. oblig. Warszawy 1915-16 r 36,25.

## AKCJE:

Bank handlowy 8,25; Bank Polski 156,00; Zachodni 5,20; zjedn. ziem. pol. 4,05; zw. sp. zar. 101,99; Kijewski 102,00; Elektr. dąbrow. 71,00; Siła i Światło 115,00; Czerniak 1,28; Częstocice 3,80; Warsz. Tow. fabr. cukru 5,85; „Nobel” 6,60; Węgiel 118,00; Cegielski 49,00; Nerbliń 190,00; Ostrowieckie 87,00; pocisk 3,89; Rudzki 2,65; Starachowice 5,30; Zieleniewski 24,75; Zawiercie 43,00; Zyrardów 22,25; Borkowski 4,00; Spi. rytny 4,00; pustelnik 3,00.

Z pożyczek państwowych słabsze: 5 proc. m. m. dolar. i 5 proc. konwer. mocniejsza 10 proc. kolej. Listy zastawne słabiej, z wyjątkiem 8 proc. Tow. kred. m. Warszawy. Obligacje m. Warszawy nieco mocniejsze. Akcje słabo.

—oO—

## Ofiary.

## NA DOM SIEROT PO POLEGŁ. ŻOŁNIERZACH.

Nr. 274 Wydział Mech. II st. Ł. Fabr. zł 6,

## NA INWALIDÓW WOJENNYCH.

Nr. 275 St. Tybura i Fr. Pacia zł. 6.

—oO—

## Drobne wynalazki-duże wygody

Zachód, a głównie nasi najbliżsi sąsiedzi Niemcy mają około 35000 drobnych wynalazków, pozwalających na ułatwienie życia codziennego. Powoli i u nas poczyna się budzić w tym kierunku inwencja choć narazie jest to kropla w morzu, lecz dobrze że zrobiono początek. Dla poparcia tego dodatniego ruchu będziemy stopniowo informowali czytelników o groszowych a bardzo ciekawych wynalazkach.

## 1. Zapalacz automatyczny do gazu.

Zapalacz ten skonstruowany jest ze zwykłego drutu, na końcu zaopatrzony w tutkę drucianą, w której wnętrzu znajduje się bardzo cienki drucik platynowy. Przy przyłożeniu zapalacza do otworu, z którego wydobywa się gaz, po odkreceniu kurka, zapalacz pod działaniem gazu w kilka sekund rozżarzy się i gaz zapali. Zapalaczem zapalać można kilka tysięcy razy, nie dotykając jednak wewnętrznej konstrukcji, wówczas bowiem może się uszkodzić i stanie się bezużytecznym.

## 2. Guzik automatyczny.

Zwykły guzik do ubrania ma dodany pod spodem automat, który po założeniu na krawędź materiału i zamknięciu pełni doskonale swą służbę, nieulegając zmianie w konstrukcji, jak to było z dotychczas znanymi automatycznymi guzikami. Jeśli guzik staje się zbyteczny w danym miejscu, po otwarciu automatu jest w zupełności zdolny do założenia go gdzieindziej.

## 3. Sznurowadło gumowe.

Założone do półbutów sznurowadło to pozwala na zdejmowanie i wykładanie obuwia bez rozsznurowywania, działa w ciągu 2-3 miesięcy.

W ślad za pomysłowym kupcem winien znaleźć się wytwórca i nie pozwolić na sprowadzanie z zagranicy wytworów obcych, lecz winien dostarczyć sam przedmioty, zrobione w kraju, gdyż ma mając tak wielu zdolnych rzemieślników winniśmy być eksporterami w tej dziedzinie.

Zapisujcie się na członków  
L. O. P. P.

Do akt Nr. 274 1927 r.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w m. Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że dnia 17 maja 1927 roku od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należącej do firmy „Tow. Akc. Juliusza Hoffmana” składających się z 10 tysięcy kg. żelaza surowego, 5 tysięcy kg. okrągłego i kwadratowego żelaza, 4 biurka, 3 foteli i 4 krzesel giętych, oszacowanych na ogólną sumę 1750 zł.

1647 Komornik J. ANDRZEJEWSKI,

Do akt 272 1927 r.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w m. Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że dnia 17 maja 1927 roku od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należącej do Wilhelma Hoffmana składających się z mebli i fortepianu, oszacowanych na ogólną sumę 1,240 zł.

1645 Komornik (-) J. ANDRZEJEWSKI,

Do art. Nr. 164 1927 r.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w m. Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że dnia 17 maja 1927 r. od godz. 10-ej rano we wsi Stoki, gm. Nowosolna odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Stanisława Wojciechowskiego składających się z pianina czarnego, oszacowanych na ogólną sumę 850 zł 1701. Komornik: J. Andrzejewski.

Do akt. Nr. 240 1927 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. P. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 czerw. 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Nawrot pod Nr. 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Franciszka Stolla i składających się z mebli ocenionych na sumę 1.100 zł.

Łódź. dnia 7 maja 1927 r.

1697. Komornik: A. Łagodziński.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 10.

**SKLEP ZEGAMISTRZOWSKI JUBILESKI:**  
Jon Płacek, Brzezińska 10. telefon 50—17.

**HANDEL WIN, I TOWARÓW KOLONJALNYCH:**

K. Pawlicki, Górny Rynek 5-6 Tel. 42—95.  
**RYSONIE WZORÓW ORAZ PRACOWNIA HAFTEW:**

Baszycka, Piotrkowska 90, i Przejazd 55.  
**PIWIARNIE:**

Stachlewska, Bazarowa 1.  
Kopiec, Nowo-Cegielniana 41.  
Kukuski, Rokicińska 8.

**PRALNIE:**

Wójcik, Gdańska 5.

**PRACOWNIE OBUWIA:**

Pięta, Leszno 53.  
Bukowski, Radwańska 3.  
**FRYZJERZY:**  
Cywiński, Zgierska 146.

**SKLEPY OPTYCZNE:**  
Madziłowski, Aleksandrowska 51.  
**MASARNIE:**

Woliński, Drownowska 59.  
Bryl, Rokicińska 10.  
Holwek, Ogrodowa 36.  
Podgórski, Konstantynowska 84.  
Potrzaaka, Zgierska 146.

**PIEKARNIE:**

Lipiński, Drownowska 54.  
Trebiński, Zakątna 35.  
Ewlich, Konstantynowska 84.  
Cbojński, Lutomińska 40.

**SKŁADY WĘGLA:**

Różycki, Wrześniowska 32.

**SKŁADY APTECZNE:**

Lubiczyński, Lutomińska 21.  
**PRZEDSIĘBIORSTWA STUDIUM ARTEZYJSKICH:**  
Hoffman, Ogrodowa 58.

**SKLEPY TYTONIOWE:**  
Zóltaszek, Zgierska 124.  
**SKLEPY SPOŻYWOZE:**

Sześniak, Nowaka 4.  
Dorożyńska, Ogrodowa 32.  
Grzelak, Wróbla 12.  
Szwarc, Piotrkowska 196.  
Kaniewski, Gdańska 3.  
Szczygielski, Bazarowa 3.

**WARZYWA:**

Słow. Ogrodniczo-Handlowe, Pańska 96.

**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**

A. Szyndler, Główna 11.

**ZAKŁADY STOLARSKIE:**

W. Kwiatkowski, Lagiewnicka 48.

**RESTAURACJA:**

Teof. Kopec, Narutowicza 44.  
„Biały Bar” Konstantynowska 5.  
Zalewska, Zgierska 39.

**Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne**

## „Kultura”

ul. Piotrkowska Nr. 85.

Examinacje do wszystkich klas do VIII włącznie odbędą się w I terminie 23 maja, w II terminie 21 czerwca.

Całkowite we wszystkich klasach **25 złotych miesięcznie.**

Podania wraz z metryką i świadectwem szczepienia copy przyjmują sekretariaty codziennie od 10—1 i od 3—ej do 7 wieczorem.

**Gimnazjum żeńskiego**

## Eugenji Krygierowej

ul. Piotrkowska 157

komunikuje, że egzaminacje wstępne na rok szkolny 1927/28 rozpoczyna się w pierwszym terminie dn. 24 maja 1927 r.

Zapisy od kl. wstępnej do VIII włącznie przyjmuje kancelaria codziennie.

Przy Gimnazjum freblówka dla dzieci od lat czterech

**UWAGA:** Dla zdolnych abiturjentek szkół powszechnych, dzieci urzędników i nauczycieli specjalne ulgi w opłacie szkolnej.

1683 **DYREKCA**

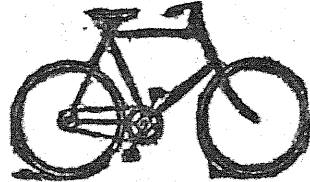
## Samochód

6-cio osobowy firmy Austro-Daimler mało używany, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Cegielniana 67 w piekarni. 1636—3

## Dla amatorów

Drzewka iglaste, płaczące, pi ramidalne, róże, rośliny zimotrwałe do ogrodów i cmentarzy poleca w wielkim wyborze oraz **NASIONA** firma

**L. Kołaczkowski,**  
Piotrkowska 225,  
ogród 24. 1047



## Rowery angielskie i francuskie

marki „Luoqsor” oraz części rowerowe napęd można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 687

## Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „**BOBO**” marki „**GLOBUS**” nagrodzony złotym medalem  
całkowite świadczenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441—50

**WSZELKI BÓL GŁOWY**  
USUWA NIEZAWODNIE PROSZEK OD BÓLU GŁOWY  
DLA DOROSŁYCH 2 MARKA  
„**SOWA**”  
APTEKA  
50 RZĄDOWA 140  
W ŁODZI  
DO NAJBLIŻSZA WSPÓLNIE

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie.

Lekcji muzyki na fortepianie i udziela rutynowany nauczyciel ul. Zgierska 11, Świątkowski. 2546—1

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 98—8. na prawo, druga brama, g. 3—6 2574—1

Kurs filet wyuczam za 10 zł. o raz najnowsze haft ręczne, mityzowane, diale, kolorowe, tle, to edo, aplikacje wenecka roboty, Piotrkowska 18, i piętro i podw., Kaczmarska. 2520—1

## Sprzedaż.

Sprzedam sklep (filja rzeźnicza) ewentualnie poszukuje wspólnika do samodzielnego prowadzenia sklepu. Wiadomość ul. Rzgowska 52. skład wędlin 2660—2

Obuwie trwałe, zgrabne, tanie na raty „Kredyt” Nawrot 15 l p. 2250—2

Sklep spożywczy do sprzedania. Grabowa 25. 2592—1

Przykłąk mało używaną na gumach kupię Nowo-Zarzeńska 57. mieszczarnia, 5604—2

Tanio na wyplatę obuwie Piotrkowska 37, w podwórzu. 2607—5

Piwiarnia z urządzeniem i biardem z powodu wyjazdu do ośiąpienia od zaraz. Wiad na miejscu ul. Konstantynowska 69, piwiarnia. 2624—2

Okazyjnie do sprzedania kredens stół, umywalka, szafa, otomany, kozetki, brzesia fotole kibowe, tapczany w zakładzie tapicerskim Karola i Stanisława Gabaly. 2666—6

Rowery używane damski i męski tanio do sprzedania Zaleski rowerów Nawrot 22, 2612—3

### Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebny czeladnik krawiecki i podreżny. Pawła 13. przy Piwniej. 2502—3

Lakiernik na roboty szpachlowane i kilka terminatorów tokarskich mogą się zgłosić w fabryce maszyn ul. Miła 6. 2438—1

Potrzebny zaraz blacharz i pał piark a H. Heise Radwańska 12. 2544—1

Potrzebna służąca do wszystkich Przejazd 41, u rzeźnic. 2540—1

Potrzebny podreżny na meblarką paasową robotę Wadoś ul. Wolczańska 179. u dozorcy. 2618—5

Potrzebna rutynowana krawcowa Kilińskiego 60, pod. of. III piętro m 47. 2618—1

Perowaczki filets mogą się zgłosić na stałą robotę ul. Andrzeja 31, II p. prawa strona front. 2623—2

Potrzebna służąca do wszystkich od zaraz. Zachodnia 11, restauracja. 2626—1

Potrzebna kasjerka-ekspedientka z kaucją do składu wędlin Zielona 15. 2608—1

Potrzebny zdolny podreżny do krawca Karolewskiego 32. 2624—2

poszukiwane.

Inteligentna panienka znająca szycie przyjmie jakakolwiek posadę ekspedientki, Dony Łaskare zgłoszenia po Rozwoju od „Kromna” 2486—2

Zdolna bielźniarka poszukująca pracy w domach prywatnych może być na wyjazd Adres ul. Sienkiewicza 32, m. 1, 2520—2

### Lokale i mieszkania.

Pokój dla 2 lub 3 urzędników lub nauczycielek Konstantynowska 68, III p. front. 2622—2

### Różne.

Kuszerka Piłkowska przyjmująca zamówienia pań. oraz masaż. Piotrkowska 152. 2352—5

### Zagubione dokumenty

Agnieszka Bużńska zagubiła weksel na zł 500 z wystawieniem Marcina Grenbosa piaroy w Łodzi który niniejszym anonsuam. 2572—1

Zima Władysława zagubiła książeczke wydaną z Kasy Charytaty m. Łodzi. 2608—3

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycajalne 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 8 kolumn, za tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u P. Lacha, w Pabjanicach u P. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Pracowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowru Sadowna 4 (Wolynska Agencja Pracowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.